

Sygn. akt XXV C 3666/20

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 kwietnia 2022 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXV Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia Sądu Okręgowego Paweł Duda

Protokolant: sekretarz sądowy Patryk Kaniecki

po rozpoznaniu w dniu 23 marca 2022 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa **M. S. i R. S.**

przeciwko **(...) Bank (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.**

o ustalenie i zapłatę kwot 66.757,75 zł i 19.250,68 CHF, ewentualnie o zapłatę kwoty 61.271,07 zł

I. ustala, że umowa kredytu na cele mieszkaniowe (...) Nr (...), zawarta w dniu 7 kwietnia 2008 r. pomiędzy M. S. i R. S. a (...) Bankiem S.A. (obecnie (...) Bank (...) S.A.), jest nieważna;

II. zasądza od (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz M. S. i R. S.:

1. kwotę 66.757,75 zł (sześćdziesiąt sześć tysięcy siedemset pięćdziesiąt siedem złotych siedemdziesiąt pięć groszy) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 7 października 2020 r. do dnia 2 sierpnia 2021 r.,

2. kwotę 19.250,68 CHF (dziewiętnaście tysięcy dwieście pięćdziesiąt franków szwajcarskich i sześćdziesiąt osiem centymów) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 7 października 2020 r. do dnia 2 sierpnia 2021 r.,

– z zastrzeżeniem, że spełnienie powyższych świadczeń powinno nastąpić za jednoczesną zapłatą przez M. S. i R. S. na rzecz (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą W. kwoty 170.000 zł (sto siedemdziesiąt tysięcy złotych) albo zabezpieczeniem roszczenia (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. o zapłatę tej kwoty;

III. oddala powództwo główne w pozostałej części;

IV. zasądza od (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz M. S. i R. S. kwotę 10.464 zł (dziesięć tysięcy czterysta sześćdziesiąt cztery złote) tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Sygn. akt XXV C 3666/20

## UZASADNIENIE

**wyroku z dnia 8 kwietnia 2022 r.**

Powodowie R. S. i M. S. pozwem z dnia 24 lipca 2019 r., zmienionym następnie w piśmie procesowym z 30 czerwca 2020 r., skierowanym przeciwko pozwanemu (...) Bank (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W., wnieśli o:

1. ustalenie, że umowa kredytu zawarta w dniu 7 kwietnia 2008 r. pomiędzy powodami

a (...) Bankiem S.A. (aktualnie (...) Bank (...) S.A.) jest nieważna;

2. zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kwoty 66.757,75 zł oraz kwoty 19.250,68 CHF wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 lipca 2020 r. do dnia zapłaty, w związku z ustaleniem nieważności umowy kredytu zawartej w dniu 7 kwietnia 2008 r.;

ewentualnie:

3. zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kwoty 61.271,07 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie: od kwoty 43.474,44 zł od dnia 28 lutego 2019 r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 17.796,63 zł od dnia 1 lipca 2020 r. do dnia zapłaty, w związku z uznaniem postanowień umowy kredytowej za niedozwolone, a zatem bezskutecznych wobec kredytobiorców.

Na uzasadnienie powyższych roszczeń powodowie podali że w dniu 7 kwietnia 2008 r. zawarli z (...) Bankiem S.A. (poprzednikiem prawnym pozwanego banku) umowę o kredyt na cele mieszkaniowe (...) nr (...), indeksowany kursem franka szwajcarskiego. Znajdujące się w umowie klauzule indeksacyjne pozwalają bankowi na dowolne ustalanie wysokości kursów waluty przyjmowanych do przeliczenia kwoty kredytu oraz do obliczania wysokości rat kredytowych, dając bankowi prawo do jednostronnego i swobodnego decydowania o wysokości świadczeń stron. Ponadto bank nie poinformował rzetelnie powodów o nieograniczonym ryzyku kursowym, jakie wiąże się z zaciągnięciem kredytu indeksowanego. W tej sytuacji w umowie nie została ściśle określona kwota kredytu, umowa narusza zasadę swobody umów, jest sprzeczna z dobrymi obyczajami ze względu na naruszenie zasady równorzędności stron, a w konsekwencji jest nieważna. Niezależnie od tego klauzule indeksacyjne znajdujące się w umowie kredytu stanowią niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> k.c. i nie wiążą powodów, a ich wyeliminowanie z umowy sprawia, że umowa nie może być wykonywana, co również prowadzi do nieważności umowy, ewentualnie do wykonywania umowy

z wyłączeniem bezskutecznych klauzul indeksacyjnych i przy zachowaniu pozostałych warunków umowy. W związku z nieważnością umowy kredytu powodowie dochodzą od banku zwrotu nienależnie zapłaconych świadczeń z tytułu rat kredytowych w okresie od zawarcia umowy do 8 czerwca 2020 r. Na wypadek uznania przez Sąd, że skutkiem abuzywności klauzul indeksacyjnych jest brak związania stron umowy jedynie tymi klauzulami i dalsze obowiązywanie umowy, powodowie dochodzą zwrotu części rat kredytowych nadpłaconych na skutek stosowania przez bank niedozwolonych postanowień umownych, we wskazanym wyżej okresie. Uzasadniając interes prawny w żądaniu ustalenia nieważności umowy powodowie powołali się na potrzebę usunięcia niepewności co do związania umową.

Pozwany (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. w odpowiedzi na pozew i w piśmie procesowym z dnia 12 lipca 2021 r., stanowiącym odpowiedź na modyfikację powództwa, wniósł o oddalenie powództwa w całości.

Pozwany wskazał, że umowa kredytu waloryzowanego do waluty obcej nie jest sprzeczna z prawem, lecz jest dozwolona na gruncie art. 69 Prawa bankowego i art. 353<sup>(1)</sup> k.c. Zawarta przez strony umowa nie jest też sprzeczna z zasadami współżycia społecznego. Postanowienia spornej umowy określające waloryzację kredytu do waluty CHF nie są abuzywne, w szczególności nie naruszają interesów powodów w sposób rażący, gdyż umożliwiły uzyskanie przez powodów kredytu z preferencyjnym oprocentowaniem ustalonym w oparciu o stawkę referencyjną LIBOR CHF. Pozwany wskazał, że bank nie ustalał kursów walut w sposób dowolny, lecz na podstawie kursów obowiązujących na rynku międzybankowym. Oferując zawarcie umowy udzielił powodom pełnej i rzetelnej informacji na temat mechanizmu funkcjonowania kredytu indeksowanego kursem franka szwajcarskiego. Ewentualnym skutkiem abuzywności postanowień dotyczących sposobu obliczania kursu CHF nie byłaby zmiana kredytu na kredyt w PLN, lecz zastąpienie klauzul niedozwolonych precyzyjnymi zasadami obliczania kursu CHF – na podstawie średniego kursu NBP. Pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczeń powodów o zwrot świadczeń oraz wskazał, że powodowie nie mają interesu prawnego w zakresie powództwa o ustalenie.

Z ostrożności procesowej, na wypadek uznania przez Sąd nieważności umowy kredytu, pozwany podniósł ewentualny zarzut potrącenia wierzytelności pozwanego o zwrot kwoty udzielonego powodom kredytu w wysokości 170.000 zł oraz wierzytelności pozwanego

z tytułu wynagrodzenia za korzystanie przez powodów z nienależnej im usługi finansowej, odpowiadającej wartości średniego rynkowego wynagrodzenia za korzystanie z kredytu ustalonego w oparciu o stawki dla kredytu złotowego zabezpieczonego hipotecznie

w wysokości 60.623,54 zł, tj. w kwocie łącznej 230.623,54 zł. Ponadto z ostrożności procesowej, na wypadek uznania przez Sąd nieważności umowy kredytu oraz nieuwzględnienia przez Sąd zarzutu potrącenia, pozwany podniósł ewentualny zarzut zatrzymania kwoty 170.000 zł, stanowiącej roszczenie pozwanego w stosunku do powodów o zwrot kwoty udzielonego powodom kredytu oraz kwoty 60.623,54 zł z tytułu wynagrodzenia za korzystanie przez powodów z nienależnej im usługi finansowej, tj. łącznej kwoty 230.623,54 zł.

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

Małżonkowie R. S. i M. S. w 2008 r. potrzebowali środków finansowych na zakup mieszkania na własne potrzeby mieszkaniowe. Zdecydowali się skorzystać z usług Kredyt Banku S.A. z uwagi na to, że posiadali tam rachunki. W celu uzyskania kredytu powodowie spotkali się z doradcą kredytowym (...) Banku S.A. Doradca kredytowy przedstawił powodom ofertę kredytu w złotych polskich i kredytu waloryzowanego kursem franka szwajcarskiego. Z przedstawianych powodom symulacji wynikało, że kredytu waloryzowany kursem franka szwajcarskiego jest bardziej opłacalny od kredytu złotowego, ze względu na niższe raty kredytowe. Doradca kredytowy informował powodów o stabilności waluty frank szwajcarski, nie wyjaśniał powodom, w jaki sposób bank ustala kursy waluty CHF we własnych tabelach kursowych (przesłuchanie powodów: M. S. – k. 395v.-396, R. S. – k. 396-396v.).

W dniu 7 kwietnia 2008 r. (...) Bank S.A. (poprzednik prawny (...) Bank (...) S.A.) oraz R. S. i M. S., jako kredytobiorcy, zawarli umowę kredytu na cele mieszkaniowe (...) Nr (...). Na mocy tej umowy Bank udzielił kredytobiorcom kredytu w kwocie 170.000 zł denominowanego (waloryzowanego) w walucie CHF, na okres 360 miesięcy od dnia 7 kwietnia 2008 r. do dnia 7 kwietnia 2038 r. (§ 2 ust. 1 umowy). W umowie wskazano, że integralną częścią umowy są „Ogólne Warunki Kredytowania w Zakresie Udzielania Kredytów na Cele Mieszkaniowe oraz Kredytów i Pożyczek Hipotecznych w (...) Banku S.A.” (OWKM), co do których kredytobiorcy oświadczyli, że je otrzymali, zapoznali się z ich treścią i na stosowanie których wyrażają zgodę (§ 1 ust. 2 umowy).

Według umowy, kwota kredytu denominowanego (waloryzowanego) w CHF lub transzy kredytu zostanie określona według kursu kupna dewiz dla franka szwajcarskiego zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w Banku w dniu wykorzystania kredytu lub transzy kredytu (§ 2 ust. 2 umowy). O wysokości wykorzystanego kredytu denominowanego (waloryzowanego) wyrażonej w walucie CHF, wysokości odsetek w okresie karencji oraz wysokości rat kapitałowo-odsetkowych w wyżej wymienionej walucie bank poinformuje kredytobiorcę w terminie 7 dni od dnia całkowitego wykorzystania kredytu na zasadach określonych w OWKM (§ 2 ust. 3 umowy).

W umowie kredytu wskazano, że kredyt jest przeznaczony na zakup lokalu mieszkalnego numer 4b, położonego na piętrze w budynku mieszkalnym przy ul. (...) w S., Gmina K. (§ 3 ust. 1 umowy).

Zgodnie z umową, uruchomienie kredytu nastąpi jednorazowo w terminie od dnia 10 kwietnia 2008 r. w formie przelewu na wskazane w umowie rachunki bankowe kwoty 150.000 zł i 20.000 zł (§ 4 ust. 1 umowy). Kredyt wykorzystywany jest w złotych, przy jednoczesnym przeliczeniu kwoty kredytu według kursu kupna dewiz dla CHF zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w Banku w dniu wykorzystania kredytu (§ 4 ust. 1a umowy).

W umowie uzgodniono, że Bank pobiera od kredytobiorcy prowizję w wysokości 1.785 zł z tytułu ryzyka udzielenia kredytu z brakującą wartością zabezpieczenia. Prowizja jest pobierana nie później niż w momencie uruchomienia pierwszej transzy kredytu. Wysokość prowizji stanowi 3,50% kwoty kredytu w wysokości 51.000 zł, która nie znajduje pokrycia w wymaganej przez bank wartości zabezpieczenia w postaci hipoteki na nieruchomości / ograniczonym prawie rzeczowym. Bank pobiera w/w prowizję poprzez obciążanie rachunku kredytobiorcy (§ 6 ust. 2 umowy).

Według umowy, oprocentowanie (stopa procentowa) kredytu w całym okresie kredytowania jest zmienne i stanowi sumę zmiennej stawki odniesienia oraz stałej marży banku w wysokości 2,40 punktów procentowych. W dniu zawarcia

umowy oprocentowanie kredytu wynosi 5,29 % w stosunku rocznym i jest równe stawce odniesienia, którą jest stawka rynku pieniężnego LIBOR 3-miesięczny z zaokrągleniem do dwóch miejsc po przecinku, z ostatniego dnia roboczego miesiąca poprzedzającego miesiąc zawarcia umowy publikowana na stronie serwisu (...) lub też na jakimkolwiek ekranie zastępczym, powiększonej o marżę banku (§ 8 ust. 1 i 2 umowy).

Kredytobiorcy zobowiązali się w umowie, po okresie wykorzystania kredytu, do spłaty kredytu wraz z odsetkami w 360 ratach miesięcznych w dniu 7 każdego miesiąca, począwszy od 7 maja 2008 r. Wysokość rat kapitałowo-odsetkowych określona jest w CHF. Spłata rat kapitałowo-odsetkowych dokonywana jest w złotych po uprzednim przeliczeniu rat kapitałowo-odsetkowych według kursu sprzedaży dewiz dla CHF zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w Banku w dniu spłaty. Wysokość rat kapitałowo-odsetkowych w złotych zależy od wysokości kursu sprzedaży dewiz dla CHF obowiązującego w Banku w dniu spłaty, a tym samym zmiana wysokości w/w kursu waluty ma wpływ na ostateczną wysokość spłaconego przez kredytobiorcę kredytu (§ 9 ust. 2 umowy). Miesięczne raty kapitałowo-odsetkowe ustalana są w równej wysokości (§ 9 ust. 3). Kredytobiorcy umocowali Bank do obciążania / składania dyspozycji przelewu środków z rachunku prowadzonego w Banku kwotą wymagalnych zobowiązań wynikających z umowy oraz zobowiązali się do gromadzenia środków pieniężnych na ww. rachunku w wysokości pozwalającej na terminowe regulowanie comiesięcznych należności banku wynikających z umowy (§ 9 ust. 4 umowy).

Jako prawne zabezpieczenie spłaty udzielonego kredytu, odsetek, a także innych związanych z kredytem należności przewidziana została hipoteka kaucyjna do kwoty 340.000 zł na kredytowanej nieruchomości oraz cesja na rzecz banku praw z umowy ubezpieczenia lokalu mieszkalnego od ognia i innych zdarzeń losowych (§ 10 ust. 1 pkt 1 i 2 umowy).

Kredytobiorcy oświadczyli w umowie, że w związku z zaciągnięciem kredytu denominowanego (waloryzowanego) w walucie wymiennej zostali poinformowani przez Bank o ryzyku związanym ze zmianą kursów walut oraz rozumieją wynikające z tego konsekwencje, a także że akceptują zasady funkcjonowania kredytu denominowanego (waloryzowanego) w walucie wymiennej, w szczególności zasady dotyczące określania kwoty kredytu w walucie wskazane w § 2 umowy, sposobu uruchomienia i wykorzystania kredytu określone w § 4 umowy oraz warunków jego spłaty określonych w § 9 umowy (§ 11 ust. 4 i 5 umowy).

W umowie kredytu postanowiono, że wysokość marży Banku ustalonej dla kredytu zgodnie z obowiązującymi w Banku zasadami dotyczącymi oprocentowania (marży standardowej) wynosi 1,40 punktów procentowych. Marża przewidziana w umowie została ustalona w oparciu o marżę standardową. Standardowa marża Banku została podwyższona o 1 punkt procentowy w związku z uruchomieniem przez Bank kredytu przed uprawomocnieniem się wpisu hipoteki na nieruchomości stanowiącej zabezpieczenie kredytu udzielonego na podstawie umowy. Podwyższona wysokość marży zostanie zniesiona w terminie 30 dni od dnia przedłożenia w Banku przez kredytobiorcę odpisu z księgi wieczystej nieruchomości stanowiącej przedmiot zabezpieczenia kredytu, potwierdzającego prawomocny wpis hipoteki na rzecz Banku (§ 11a ust. 1-3 umowy).

(umowa kredytu na cele mieszkaniowe (...) Nr (...) z 07.04.2008 r. – k. 23-26).

Przedmiotowa umowa kredytu hipotecznego została zawarta przez strony według standardowego wzorca umownego stosowanego przez bank. Postanowienia umowy dotyczące mechanizmu waloryzacji walutowej nie były przedmiotem negocjacji ani uzgodnień między stronami. W dacie zawarcia umowy kredytu powodowie prowadzili działalność gospodarczą: R. S. był architektem krajobrazu, a M. S. prowadziła agencję reklamową. Nabycie mieszkania z kredytu nie było związane z działalnością gospodarczą powodów, lecz było dokonywane w celu zaspokojenia ich potrzeb mieszkaniowych. Powodowie nie prowadzili działalności gospodarczej w mieszkaniu nabytym za środki z kredytu (przesłuchanie powodów: M. S. – k. 395v.-396 i R. S. – k. 396-396v.)

Aneksem nr 1 z dnia 17 lutego 2014 r. do przedmiotowej umowy kredytu strony postanowiły o zastąpieniu w umowie wyrażenia „kredyt denominowany (waloryzowany)” wyrażeniem „kredyt indeksowany”.

Strony zmieniły również treść § 9 ust. 2 umowy kredytu, który otrzymał następujące brzmienie: „Po okresie wykorzystania kredytu kredytobiorca zobowiązuje się do spłaty kredytu wraz z odsetkami w 360 ratach miesięcznych w dniu 7 każdego miesiąca,

w następujący sposób: 1) 70 raty miesięczne płatne począwszy od dnia 7 maja 2008 r. do dnia 7 kwietnia 2014 r., przy czym wysokość rat kapitałowo-odsetkowych określona jest w CHF,

a spłata rat kapitałowo-odsetkowych dokonywana jest w złotych po ich uprzednim przeliczeniu według kursu sprzedaży dewiz dla waluty w jakiej kredyt jest indeksowany prezentowanego w ostatniej Tabeli Kursów Banku obowiązującej w Banku w dniu spłaty. Kredytobiorca przyjmuje do wiadomości, że zmiana wysokości kursu sprzedaży dewiz oraz wysokość spreadu walutowego mają wpływ na wyrażoną w złotych wysokość rat kapitałowo-odsetkowych oraz wysokość należnych Bankowi odsetek, a tym samym wpływają na wyrażoną w złotych wysokość zadłużenia z tytułu kredytu; 2) 290 rat miesięcznych płatnych począwszy od dnia 7 marca 2014 r., przy czym wysokość rat kapitałowo-odsetkowych określona jest w CHF, spłata rat kapitałowo-odsetkowych dokonywana jest w CHF, z zastrzeżeniem § 9b ust. 2 oraz § 12 ust 7 Umowy”.

Na mocy Aneksu nr 1 do umowy dodano § 9a „Zasady ustalania kursów walut”, w którym postanowiono, że:

1. Bank ustala wysokość obowiązujących w banku kursów kupna i sprzedaży dewiz w oparciu o kurs średni Banku.
2. Kurs średni Banku jest to średni kurs walutowy dla poszczególnych walut dostępny dla Banku na rynku międzybankowym.
3. Kurs kupna dewiz wyrażony jest wzorem  $[\text{Kurs średni Banku} \times (1 - \text{Procentowy spread walutowy}/2)]$ . Kurs sprzedaży dewiz wyrażony jest wzorem  $[\text{Kurs średni Banku} \times (1 + \text{Procentowy spread walutowy}/2)]$ .
4. Procentowy spread walutowy jest to spread walutowy podzielony przez kurs średni Banku wyrażony w punktach procentowych.
5. Spread walutowy jest to różnica pomiędzy kursem sprzedaży a kursem kupna dewiz.
6. Informacja o wysokości obowiązujących w Banku kursów kupna i sprzedaży dewiz oraz wysokości średniego kursu Banku i spreadu walutowego, prezentowana jest w Tabeli kursów Banku. Bank ogłasza Tabelę w każdy dzień roboczy przynajmniej raz dziennie.

Ponadto na mocy Aneksu nr 2 do umowy kredytu dodano § 9b, w którym postanowiono, że kredytobiorca umocowuje Bank do obciążania / składania dyspozycji przelewu środków z rachunku prowadzonego w CHF (o numerze wskazanym w Aneksie) oraz prowadzonego w PLN (o numerze wskazanym w Aneksie) kwotą wymagalnych zobowiązań wynikających z umowy. Spłata należności określonych w walucie CHF będzie następowała w pierwszej kolejności z rachunku prowadzonego w CHF, natomiast spłata należności określonych w złotych będzie następowała w pierwszej kolejności z rachunku prowadzonego w złotych. Jeżeli zapłata należności określonych w walucie CHF dokonywana będzie z rachunku bankowego prowadzonego w PLN, a zapłata należności określonych w złotych z rachunku bankowego prowadzonego w CHF, przeliczenie należności na walutę w jakiej prowadzony jest rachunek, z którego dokonana będzie spłata nastąpi po kursie sprzedaży dewiz z „Tabeli Kursów Banku” obowiązującej z chwili dokonywania spłaty.

(Aneks nr 1 z dnia 19.02.2014 r. do umowy kredytu – k. 81-81v.).

Tabele kursowe w pozwanym Banku obecnie są sporządzane trzy razy dziennie, przez zespół dealerski, który jest odpowiedzialny na opracowywanie tabel kursowych w danym dniu. W dniach, kiedy jest większa zmienność na rynku, są sporządzane dodatkowe tabele kursowe. Osoba odpowiedzialna za przygotowanie tabeli kursów wyznacza aktualny kurs waluty na rynku międzybankowym i dodając połowę spreadu walutowego obowiązującego w pozwanym banku ustalał kurs sprzedaży waluty oraz odejmując połowę spreadu walutowego ustalał kurs kupna waluty. Zasady ustalania kursów walut w tabelach kursowych są określone w wewnętrznych regulacjach Banku, do których klienci Banku nie mają dostępu. Sposób ustalania kursów walut stosowany przez pozwany bank był powszechnie stosowany przez inne podmioty na rynku walutowym, a kursy kupna / sprzedaży CHF oraz spreadów nie odbiegały istotnie od kursów stosowanych przez inne banki oraz były ustalane w oparciu o parametry i uwarunkowania rynkowe (zeznania świadka M. K. – k. 180v.-181, opinia biegłego sądowego z zakresu ekonomii K. N. – k. 208-244).

Bank uruchomił przedmiotowy kredyt w dniu 11 kwietnia 2008 r. w kwocie 170.000 zł, która po przeliczeniu w dniu uruchomienia na walutę CHF stanowiła równowartość 79.372,49 CHF. M. S. i R. S. dokonują spłaty przedmiotowego kredytu od 7 maja 2008 r., przy czym do 7 lutego 2014 r. spłacali raty w złotych polskich, a od 7 marca 2014 r. dokonują zasadniczo spłat bezpośrednio we frankach szwajcarskich (z wyjątkiem wpłaty z 10 sierpnia 2015 r. dokonanej w złotych polskich w wysokości 867,71 zł) W okresie od 7 maja 2008 r. do 8 czerwca 2020 r. powodowie zapłacili na rzecz pozwanego banku z tytułu rat kredytowych łącznie 66.757,75 zł i 19.304,77 CHF (zaświadczenie banku z 07.05.2019 r. wraz z zestawieniem spłaty rat kapitałowo-odsetkowych od 11.04.2008 r. do 08.04.2019 r. – k. 28-33, zestawienie operacji na rachunku powoda za okres od 07.01.2019 r. do 08.06.2020 r. – k. 302-304v.).

W razie pominięcia znajdujących się w umowie kredytu klauzul indeksacyjnych i przy zachowaniu w mocy pozostałych zapisów umowy, w tym zwłaszcza zasad wyznaczania wysokości oprocentowania oraz okresu spłaty kredytu, wysokość należnych rat kredytowych w okresie od 7 sierpnia 2009 do 8 października 2018 r. wyniosłaby łącznie 63.588,19 zł. Wartość wpłat powodów w tym okresie w złotych polskich na poczet rat kredytowych (po przeliczeniu wpłat we frankach szwajcarskich na złote polskie według kursu sprzedaży NBP waluty CHF) wyniosła 105.372,32 zł. Wysokość nadpłaconych przez powodów świadczeń poprzez spłatę rat kredytowych w wysokości wyższej niż wysokość należna (różnica między wysokością rat faktycznie spłaconych a wysokością rat obliczonych z pominięciem klauzul indeksacyjnych) wyniosłaby we wskazanym okresie łącznie 41.784,13 zł (opinia biegłego sądowego z zakresu ekonomii K. N. – k. 208-244).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie powołanych wyżej dowodów.

Sąd uznał za wiarygodne obiektywne dowody z wymienionych dokumentów, jako że nie budziły one wątpliwości co do ich autentyczności i nie były kwestionowane przez żadną ze stron postępowania.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadka M. K., w których świadek przedstawiła zasady wyznaczania przez bank kursów walut w tabelach kursowych banku, gdyż te zeznania były spójne, nie zawierały wewnętrznych sprzeczności i nie były kwestionowane przez stronę powodową.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania powodów R. S. i M. S., w których powodowie przekazali informacje co do celu zaciągnięcia przez nich przedmiotowego kredytu, okoliczności zawierania umowy kredytu, braku negocjowania szczegółowych warunków umowy, w tym zwłaszcza postanowień określających zasady indeksacji oraz okoliczności związanych ze spłatą kredytu. Zeznania powodów były zgodne z dowodami z dokumentów lub z doświadczeniem życiowym (co do braku możliwości negocjacji tego rodzaju umów z bankiem), a nie zostały przedstawione dowody wykazujące odmienny stan faktyczny w tym zakresie.

Sąd ocenił jako w pełni wiarygodną opinię biegłego sądowego K. N.. Opinia została sporządzona w sposób charakterystyczny dla tego typu dokumentów. Biegły

w opinii szczegółowo uzasadnił podstawy przedstawionych analiz i wyliczeń, z odwołaniem do dokumentów stanowiących materiał dowodowy sprawy. Wszystko to pozwala ocenić opinię jako rzetelną, nie budzącą wątpliwości co do wiedzy i fachowości jej autora.

Zeznania świadków K. Ż. i P. R., w których świadkowie przekazali informacje co do procedur zawierania umów kredytu denominowanego (waloryzowanego) w CHF oraz zasad funkcjonowania tych kredytów, choć nie budzące wątpliwości, to jednak nie miały większego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, ponieważ dotyczyły kwestii ogólnych, a nie konkretnych okoliczności związanych z zawarciem spornej umowy kredytu z powodami, których wskazane osoby nie znały.

Sąd na podstawie art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt 2 k.p.c. pominął dowód z uzupełniającej opinii biegłego sądowego zgłoszony przez powodów, ponieważ fakty dotyczące wysokości nadpłaty powstałej z tytułu stosowania w umowie niedozwolonych postanowień dotyczących indeksacji kredytu w okresie od dnia zawarcia umowy do dnia 8 czerwca 2020 r., na jakie dowód ten został zgłoszony, ostatecznie nie były istotne dla rozstrzygnięcia sprawy w związku z dokonaną przez powodów zmianą powództwa, w której powodowie swoje żądania główne wywiedli z zarzucanej nieważności umowy kredytu, oraz stwierdzoną przez Sąd nieważnością umowy kredytu.

Sąd na podstawie art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt 2 k.p.c. pominął również dowód z opinii biegłego sądowego zgłoszony przez pozwanego, gdyż okoliczności, na które dowód ten został zgłoszony – w szczególności wyliczenia wysokości korzyści osiągniętej przez powodów na skutek korzystania z nienależnej im usługi finansowej czy wyliczenia wysokości nadpłat przy zastosowaniu ustalonego kursu średniego NBP do obliczenia wysokości kwoty kredytu oraz spłaconych rat kapitałowo-odsetkowych – pozostawały bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Zgodnie z art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe, w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia spornej umowy pomiędzy powodami a poprzednikiem prawnym pozwanego banku (tekst jedn.: Dz.U. z 2002 r., nr 72, poz. 665), przez umowę kredytu bankowego bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. W myśl art. 69 ust. 2 Prawa bankowego, umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: 1) strony umowy, 2) kwotę i walutę kredytu, 3) cel, na który kredyt został udzielony, 4) zasady i termin spłaty kredytu, 5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, 6) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, 7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, 8) terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, 9) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, 10) warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

Ze względu na zarzucaną przez powodów nieważność umowy kredytu zawartej przez strony postępowania wskazać należy, że nieważna jest czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek,

w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy (art. 58 § 1 k.c.). Nieważna jest również czynność sprzeczna

z zasadami współzycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.). Jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że

z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana (art. 58 § 3 k.c.). Czynność prawna jest sprzeczna z ustawą, gdy jej treść jest formalnie i materialnie niezgodna z bezwzględnie obowiązującym przepisem prawa. Nieważność czynności prawnej może wynikać nie tylko z wyraźnej dyspozycji przepisu, ale także z natury zobowiązania.

Zwrócić trzeba uwagę, że zawarta przez strony umowa kredytu bankowego jest od samego początku umową o kredyt indeksowany kursem franka szwajcarskiego, a nie o kredyt denominowany w walucie frank szwajcarski, mimo takiego oznaczenia kredytu w umowie. Kwota kredytu została bowiem określona w umowie w złotych polskich, bank udostępnił do dyspozycji powodów faktycznie kwotę w złotych polskich i zgodnie z umową kredyt miał być spłacany w złotych polskich, a zawarty w umowie mechanizm indeksacji kredytu przewidywał jedynie przeliczanie udostępnionej kwoty kredytu i rat kredytowych na podstawie kursów franka szwajcarskiego.

Nie budzi wątpliwości, w stanie prawnym obowiązującym w dacie zawarcia przedmiotowej umowy, dopuszczalność konstruowania umów kredytu indeksowanego (waloryzowanego) do waluty obcej. Odwołać tu się należy do poglądu wyrażonego przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 stycznia 2016 r., sygn. akt I CSK 1049/14 (OSNC 2016/11/134), w którym uzasadnieniu Sąd Najwyższy opisał konstrukcję umowy kredytu bankowego indeksowanego i potwierdził jednoznacznie jej dopuszczalność. W szczególności Sąd Najwyższy wskazał, że jest to umowa na podstawie której „Bank wydaje kredytobiorcy określoną sumę kredytową w złotych, przy czym jej wysokość jest określana (indeksowana) według kursu danej waluty (np. euro) w dniu wydania (indeksowanie do waluty obcej po cenie kupna). Ustalenie takie następuje też w celu określenia wysokości rat kredytowych, do których kredytobiorca będzie zobowiązany w okresie trwania stosunku kredytowego. W dniu płatności konkretnych rat taka rata jest przeliczana zgodnie z umową na złote stosownie do kursu danej waluty, tj. po kursie jej sprzedaży kontrahentowi banku. (...) Tak ujęta umowa kredytu indeksowanego mieści się oczywiście w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art. 353<sup>1</sup> k.c. w związku z art. 69 Prawa bankowego). Nie ma zatem podstaw do twierdzenia, że w obrocie prawnym doszło do wykształcenia się jakiegoś odrębnego, oryginalnego typu umowy bankowej, powiązanej w sposób szczególny z kursem złotego do walut obcych w chwili wydania i zwrotu sumy kredytowej i tym samym zakładającej szczególny sposób określania wysokości zadłużenia kredytobiorcy w stosunku kredytowym. W zakresie umowy kredytu indeksowanego także dochodzi do wydania sumy kredytu kredytobiorcy i zwrotu wykorzystanej sumy kredytu

z reguły w ratach kredytowych w dłuższym odcinku czasowym. Dla kredytobiorcy istotne znaczenie ma z reguły wysokość rat spłacanych w poszczególnych okresach ich spłat. Kredytobiorca zwraca kredytodawcy wykorzystaną sumę kredytu, przy czym w związku

z kursem waluty obcej suma ta może być wyższa odpowiednio do relacji do waluty obcej, gdyż suma wykorzystana w dniu wykonywania umowy kredytu hipotecznego może mieć inną wartość rynkową w wyniku indeksacji walutowej. Innymi słowy, kredytobiorca może być zobowiązany do zwrotu bankowi sumy pierwotnie wykorzystanego kredytu, ale taka wykorzystana suma – w całości lub części – może mieć inną (wyższą) wartość rynkową w okresie spłaty kredytu”.

Zaprezentowany wyżej pogląd Sąd Najwyższy podtrzymał w wyroku z 19 marca 2015 r., IV CSK 362/14 (Biul. SN z 2015 r., nr 5), w którym, odwołując się do przepisów zawartych w ustawie z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2011 r., nr 165, poz. 984), wskazał, że „ideą dokonania nowelizacji Prawa bankowego ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. było utrzymanie funkcjonujących na rynku kredytów denominowanych według nowych zasad (...) Ustawodawca wprowadził narzędzie prawne pozwalające wyeliminować z obrotu postanowienia umowne zawierające niejasne reguły przeliczania należności kredytowych, zarówno na przyszłość, jak i w odniesieniu do wcześniej zawartych umów w części, która pozostała do spłacenia”.

Wreszcie odwołać się należy do art. 4 powołanej wyżej ustawy, zgodnie z którym, w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b Prawa bankowego, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone – do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. Skoro przepis ten wprost potwierdza stosowanie przepisów dodanych ustawą nowelizującą do umów zawartych wcześniej, to nielogicznym byłoby uznanie, że wyrażona w nim norma nie ma zastosowania, gdyż wcześniej zawarte umowy kredytu indeksowanego czy denominowanego są nieważne. Wprowadzenie konieczności określenia



zasad ustalania kursów walut do treści umowy kredytowej oznacza potwierdzenie dopuszczalności indeksacji kwoty udzielonego kredytu.

Zwrócić trzeba nadto uwagę, że obowiązująca obecnie ustawa z 23 marca 2017 r.

o kredycie hipotecznym oraz o nadzorze nad pośrednikami kredytu hipotecznego i agentami (Dz.U. z 2017 r., poz. 819) jednoznacznie dopuszcza – choć z pewnymi ograniczeniami – zawieranie umów kredytu hipotecznego indeksowanego do waluty obcej (art. 6 i art. 10 pkt 7 tejże ustawy) wraz ze wszystkimi konsekwencjami, jakie może to mieć dla ustalenia wysokości zobowiązania konsumenta. Oczywiście przepisy tej ustawy nie znajdują zastosowania do umowy zawartej przez strony w rozpatrywanej sprawie, jednakże pozwalają na ocenę dopuszczalności określonej konstrukcji w systemie prawa.

W tej sytuacji stwierdzić należy, że wprowadzenie do umowy kredytu bankowego postanowień dotyczących indeksacji (waloryzacji walutowej) kredytu mieści się, co do zasady, w granicach swobody umów i nie stanowi naruszenia art. 69 ustawy Prawo bankowe. W art. 69 ust. 2 Prawa bankowego wskazano, jakie niezbędne (obligatoryjne) postanowienia powinny być ujawnione w umowie kredytu bankowego. Nie wszystkie z tych elementów stanowią *essentialia negotii* umowy kredytu. Elementów konstrukcyjnych tej umowy poszukiwać należy w treści art. 69 ust. 1 Prawa bankowego, zatem stanowią je zobowiązanie banku do wydania kredytobiorcy określonej sumy pieniężnej oraz zobowiązanie kredytobiorcy do zwrotu wykorzystanej sumy kredytu i zapłacenia odsetek kapitałowych (tak SN w orz. z 22.01.2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016/11/134).

Treść zawartej przez strony umów wskazuje, że jest to umowa kredytu złotowego, gdyż bank zobowiązał się w niej oddać do dyspozycji kredytobiorcy kwotę pieniężną wyrażoną w złotych. Złoty polski stanowił zarówno walutę, w której określono wysokość kapitału kredytu, jak i walutę, w której przez czas wykonywania umowy spełniane są świadczenia stron – zarówno wypłata kredytu, jak i jego późniejsza spłata. W umowie strony określiły kwotę kredytu ściśle w złotych polskich oraz terminy i zasady jej zwrotu przez kredytobiorcę, przy zastosowaniu klauzuli indeksacyjnej. Zastosowanie indeksacji kredytu nie prowadzi zatem do braku określenia kwoty kredytu i zasad jej zwrotu przez kredytobiorcę.

Umowy kredytu zawartej przez strony nie sposób uznać za nieważną w ogólności ze względu na jej sprzeczność z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.). Uznanie umowy za nieważną ze względu na te zasady może nastąpić w wypadkach wyjątkowych, posiadających mocne uzasadnienie aksjologiczne (por. orz. SN z 28.01.2016 r., I CSK 16/15, (...) (...)). Umowy kredytów indeksowanych do waluty obcej wiążą się ze znacznym ryzykiem dla kredytobiorców, ale na poziomie porównywalnym z niewątpliwie dopuszczonym przez prawo kredytem walutowym, wypłacanym i spłacanym w walucie obcej. Powodowie nie wykazali, by podczas zawierania umowy znajdowali się w nietypowej sytuacji, w szczególności by działali w warunkach konieczności finansowej. Właściwości osobiste powodów również nie wskazują na wykorzystanie wyjątkowej przewagi banku: powodowie nie powoływali się na szczególne utrudnienia w rozumieniu umowy kredytu i jej warunków ekonomicznych, zaś z racji posiadanego wykształcenia i doświadczenia życiowego kwestia zmian kursu waluty nie mogła być im obca. Nie sposób przyjąć, by fakt wprowadzenia do umowy klauzul indeksacyjnych doprowadził do ukształtowania sytuacji prawnej powodów w sposób tak dalece niekorzystny w stosunku do sytuacji pozwanego, który nakazywałby uznać całą umowę za nieuczciwą czy kolidującą z dobrymi obyczajami. Jak już wyżej wskazano na tle orzecznictwa Sądu Najwyższego, konstrukcja indeksacji kredytu nie jest sama w sobie sprzeczna z prawem, jak też nie można wykluczyć jej stosowania nawet w umowach zawieranych z konsumentami. Na gruncie stanu faktycznego niniejszej sprawy nie było podstaw do postawienia wniosku, że indeksacja kredytu miała chronić przede wszystkim interesy banku kosztem interesów kredytobiorców. Zwrócić należy uwagę, że wprowadzenie indeksacji pozwalało w ówczesnych realiach rynkowych na zaoferowanie kredytobiorcom niższego oprocentowania kredytu, niż w przypadku kredytów złotych. Konstrukcja kredytu indeksowanego nie powinna więc być uznana za nieuczciwą co do zasady. Ponadto sprzeczność z zasadami współżycia społecznego, skutkująca nieważnością umowy musiałaby istnieć w chwili zawierania umowy. Tymczasem nie ulega wątpliwości, że w dacie zawierania umowy i w początkowym okresie jej wykonywania była ona korzystna dla powodów, gdyż będące konsekwencją indeksacji do franka szwajcarskiego niższe oprocentowanie kredytu skutkowało znacznie niższymi ratami kredytowymi niż

w przypadku kredytów złotych pozbawionych mechanizmu indeksacji. Podkreślić też trzeba, że gwałtowne wzrosty kursów franka szwajcarskiego w ostatnich latach miały charakter bezprecedensowy, nienotowany wcześniej w historii, a zatem były nie do przewidzenia przez żadną ze stron umowy. W tej sytuacji nie można postawić bankowi zarzutu takiego ukształtowania umowy kredytu, który nakazywałby uznanie umowy w całości za sprzeczną z zasadami współżycia społecznego i w konsekwencji nieważną na podstawie art. 58 § 2 k.c.

Choć rozważaną indeksację kredytu należy uznać za dopuszczalną co do zasady i można przedstawić przykłady jej zastosowania zgodnego z prawem, to – w ocenie Sądu – w analizowanym przypadku postanowienia zawartej przez strony umowy, określające indeksację, są nieważne jako sprzeczne z art. 353<sup>(1)</sup> k.c. Zgodnie z tym przepisem strony zawierające umowę mogą określić stosunek prawny według swojego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze stosunku), ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Zasadniczym elementem każdego zobowiązania umownego jest możliwość obiektywnego i dostatecznie dokładnego określenia świadczenia. Przy określeniu świadczenia możliwe jest odwołanie się do konkretnych podstaw jego ustalenia, możliwe jest również odwołanie się w tym zakresie do woli osoby trzeciej. Jednakże w każdym wypadku umowa będzie sprzeczna z naturą zobowiązania jako takiego, jeśli określenie świadczenia zostanie pozostawione woli wyłącznie jednej ze stron. W doktrynie prawa stwierdzenie to od dawna nie budzi wątpliwości (zob. R. Longchamps de Berier, *Zobowiązania*, Lwów 1938, s. 157: Gdyby oznaczenia miał dokonać dłużnik, według swego swobodnego uznania, nie byłoby żadnego zobowiązania. Gdyby zaś miał go dokonać wierzyciel, umowa byłaby niemoralna, gdyż dłużnik byłby zdany na łaskę i niełaskę wierzyciela).

Należy zwrócić też uwagę na dwie uchwały Sądu Najwyższego, wydane na kanwie przepisów dotyczących czynności bankowych. W uchwale z 22 maja 1991 r., III CZP 15/91 (OSNCP 1992/1/1) Sąd Najwyższy wskazał, że za sprzeczne z naturą umowy gospodarczej należy uznać pozostawienie w ręku jednej tylko strony możliwości dowolnej zmiany jej warunków, zaś sprzeczność ta występuje szczególnie wyraźnie zwłaszcza przy umowach zawieranych nie w oparciu o indywidualne pertraktacje, ale w oparciu o regulamin wydany przez profesjonalistę. W konsekwencji Sąd Najwyższy uznał za nieskuteczne prawnie postanowienia umowy pozwalające na dowolną zmianę regulaminu rachunku bankowego.

Z kolei w uchwale z 6 marca 1992 r., III CZP 141/91 (OSNCP 1992/6/90) Sąd Najwyższy stwierdził, że dowolne określanie wysokości odsetek w czasie trwania stosunku prawnego jest sprzeczne z zasadami słuszności kontraktowej i w konsekwencji dla skutecznego zastrzeżenia możliwości jednostronnej zmiany tych odsetek wskazał na konieczność podania konkretnych okoliczności, od których ta zmiana jest uzależniona. Bez tego warunku umowa byłaby nieważna ze względu na naruszenie zasad współżycia społecznego.

W sprawie niniejszej § 2 ust. 1 umowy kredytu stanowił, że kredyt jest „denominowany (waloryzowany) w walucie CHF”, zaś kwestię przeliczeń walutowych – przy wypłacie kredytu i przy spłacie zobowiązań z tytułu umowy kredytu – regulowały następujące postanowienia umowy kredytu:

1. § 2 ust. 2 umowy, o treści: „Kwota kredytu denominowanego (waloryzowanego) w CHF lub transzy kredytu zostanie określona według kursu kupna dewiz dla franka szwajcarskiego zgodnie z Tabelą kursów obowiązującą w Banku w dniu wykorzystania kredytu lub transzy kredytu (§ 2 ust. 2 umowy)”
2. § 4 ust. 1a umowy, o treści: „Każda z wypłaconych transz jest wykorzystywana w złotych, przy jednoczesnym przeliczeniu jej wysokości według kursu kupna dewiz dla CHF zgodnie z Tabelą kursów, obowiązującą w Banku w dniu wykorzystania danej transzy”;
3. § 9 ust. 2 umowy, o treści: „(...) Wysokość rat kapitałowo-odsetkowych określona jest w CHF. Spłata rat kapitałowo-odsetkowych dokonywana jest w złotych po uprzednim przeliczeniu rat kapitałowo-odsetkowych na złotówki według kursu sprzedaży CHF zgodnie z Tabelą kursów obowiązującą w Banku w dniu spłaty. Wysokość rat kapitałowo-odsetkowych w złotych zależy od wysokości kursu sprzedaży CHF obowiązującego w banku w dniu spłaty, a tym samym zmiana wysokości ww. kursu waluty ma wpływ na ostateczną wysokość spłaconego przez kredytobiorcę kredytu”.

Przy ocenie zgodności z prawem powyższych postanowień umownych zwrócić należy uwagę, że nie odwołują się one do ustalanego w sposób obiektywny kursu CHF, do obiektywnych wskaźników, na które żadna ze stron nie ma wpływu, lecz pozwalają

w rzeczywistości bankowi kształtować ten kurs w sposób dowolny, wedle swego uznania. Na mocy tychże postanowień bank może jednostronnie i arbitralnie, a przy tym w sposób wiążący, modyfikować wskaźnik, według którego obliczana jest wysokość kapitału kredytu (wyplaconej kwoty kredytu) i świadczeń kredytobiorcy (rat kredytowych). Indeksacja kredytu udzielonego na podstawie umowy o kredyt hipoteczny odbywała się w oparciu o tabele kursowe sporządzane przez bank, będące jego wewnętrznym dokumentem i to uprawnienie banku do określania wysokości kursu CHF nie doznawało żadnych formalnie określonych ograniczeń. Umowa nie precyzuje bowiem sposobu ustalania kursu wymiany walut wskazanego w tabeli kursów banku. W szczególności regulacje umowne nie przewidują wymogu, aby wysokość kursu ustalanego przez bank pozostawała w określonej relacji do aktualnego kursu CHF ukształtowanego przez rynek walutowy lub np. kursu publikowanego przez Narodowy Bank Polski. Bez znaczenia pozostaje podnoszony przez pozwany bank fakt, że nie ustalał kursu dowolnie, ale w oparciu o kursy obowiązujące na rynku międzybankowym. Umowa nie przewiduje bowiem, że kursy mają być ustalane przez bank na podstawie kursów na rynku międzybankowym, nie określa jaka ma być relacja kursu banku do kursów na rynku międzybankowym, ani czy jest to relacja stała w trakcie wykonywania umowy. W świetle treści kwestionowanych postanowień umownych bank mógł wybrać dowolne kryteria ustalania kursów, niekoniecznie związane z aktualnym kursem ukształtowanym przez rynek walutowy oraz miał możliwość uzyskania korzyści finansowych stanowiących dla kredytobiorcy dodatkowe koszty kredytu, których oszacowanie nie było możliwe ze względu na brak oparcia zasad ustalania kursów wymiany o obiektywne i przejrzyste kryteria.

Przyznanie sobie przez bank prawa do jednostronnego wyznaczenia salda (kapitału) kredytu i regulowania wysokości rat kredytu indeksowanego kursem CHF poprzez wyznaczenie w tabelach kursowych kursów kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego, przy pozbawieniu kredytobiorcy jakiegokolwiek wpływu na to, wykracza poza zasadę swobody umów wyrażoną w art. 353<sup>1</sup> k.c., pozostając w sprzeczności z naturą stosunku zobowiązaniowego, który winien być oparty na zasadzie równości stron, bez przyznawania którejkolwiek z nich władczych kompetencji do kształtowania wysokości świadczeń. Przywołane wyżej postanowienia umowy są sprzeczne z tym przepisem, a tym samym nieważne na podstawie art. 58 § 1 k.c.

Niezależnie od tego, wskazane postanowienia umowne należy uznać za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Skoro treść kwestionowanych postanowień umożliwia bankowi jednostronne kształtowanie sytuacji kredytobiorcy w zakresie wysokości jego zobowiązań wobec banku, przez co naruszona zostaje równowaga pomiędzy stronami umowy, to zezwalające na to postanowienia umowne naruszają zasadę lojalności kontraktowej i są sprzeczne z dobrymi obyczajami. Zastrzeżenie sobie przez bank w umowie uprawnienia do dowolnego kształtowania wysokości zobowiązań kredytobiorcy, wobec braku ścisłych kryteriów ustalenia wysokości kursów waluty indeksacyjnej, przy braku przyznania drugiej stronie umowy instrumentów, które pozwoliłyby chociażby na późniejszą weryfikację prawidłowości ustalanych przez bank kursów, jest postępowaniem nieuczciwym, rażąco naruszającym równowagę stron umowy na korzyść kredytodawcy, który nie tylko może żądać spełnienia świadczenia w określonej przez siebie wysokości, ale też korzystać z szeregu postanowień o charakterze sankcji (m.in. podwyższone karne oprocentowanie, możliwość wypowiedzenia umowy), gdyby kredytobiorca takiego świadczenia nie spełniał. W tym mechanizmie należy więc dostrzec również sprzeczność w/w postanowień umownych z zasadami współżycia społecznego, co prowadzi do ich nieważności także na podstawie art. 58 § 2 k.c.

W tej sytuacji należało rozważyć, jakie znaczenie dla bytu całej umowy kredytu ma nieważność powyższych postanowień. Zgodnie z art. 58 § 3 k.c., jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana.

W ocenie Sądu strony nie zawarłyby opisanej w pozwie umowy bez przywołanych postanowień przewidujących indeksację kredytu. Wskazuje na to już ustalenie wysokości odsetek w oparciu o stopę procentową stosowaną na rynku do waluty szwajcarskiej,

tj. w oparciu o stawkę referencyjną LIBOR dla waluty CHF. Na rynku finansowym nie są znane umowy kredytów złotych oprocentowanych przy wykorzystaniu stóp procentowych charakterystycznych dla waluty CHF. Przy udzielaniu kredytów banki muszą zapewnić sobie finansowanie (zabezpieczenie) udzielanych kredytów poprzez zaciągnięcie zobowiązań

w walucie tego kredytu. Jeśli kredyt udzielony klientowi będzie oprocentowany według stopy LIBOR (z założenia niższej niż dla innych walut) a zobowiązanie banku według wyższej stopy WIBOR – właściwej dla kredytów złotych, to doprowadzi do natychmiastowego wygenerowania straty po stronie banku. Indeksacja, czyli przeliczenie kredytu na CHF ma umożliwić zrównoważenie wierzytelności i zobowiązań banku. Bez tej operacji (nawet dokonywanej jedynie poprzez czynności księgowe) zastosowanie stopy procentowej właściwej dla innej waluty do zobowiązania wyrażonego w złotych polskich byłoby ekonomicznie nieracjonalne.

Kolejnym argumentem na potwierdzenie powyższej tezy jest sama konstrukcja umowy. Kredyty indeksowane zostały szczegółowo uregulowane we wzorcu umowy, a więc w sposób wskazujący na wyłączenie zawartych w nim klauzul indeksacyjnych od możliwości negocjacji. Potencjalny kredytobiorca nie miał możliwości zawarcia umowy kredytowej w złotych z oprocentowaniem innym niż oparte o stawkę WIBOR, inaczej niż poprzez zastosowanie konstrukcji kredytu indeksowanego. Mógł jedynie zawrzeć taką umowę, albo z niej zrezygnować.

W sprawie niniejszej zachodzi właśnie taka sytuacja, że bez klauzul indeksacyjnych nie zostałaby zawarta umowa kredytu oprocentowana przy wykorzystaniu stawki opartej na wskaźniku LIBOR właściwej dla depozytów wyrażonych we frankach szwajcarskich. Jak wskazano wyżej, nie tylko pozwany bank, ale i żaden inny nie oferował umów kredytu złotowego oprocentowanego – jak w sprawie niniejszej – poprzez odwołanie do stopy LIBOR stosowanej do CHF. Bez zakwestionowanych postanowień umowa kredytu nie zostałaby zawarta w ogóle, względnie zostałaby zawarta na innych warunkach (np. jako kredyt w złotych polskich oprocentowany według stopy WIBOR). To oznacza, że nieważność klauzul indeksacyjnych prowadzi do nieważności umowy kredytu w całości.

Dla oceny kwestii ważności umowy nie ma znaczenia wejście w życie wspomnianej wyżej ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw, która przyznała kredytobiorcom m.in. uprawnienie do spłaty rat kapitałowo-odsetkowych bezpośrednio w walucie obcej, ani zawarcie przez strony aneksu z dnia 17 lutego 2014 r. do umowy kredytu, dającego kredytobiorcom możliwość spłaty kredytu bezpośrednio w walucie CHF. Nieważność przedmiotowej umowy kredytu występuje bowiem od samego początku, zatem wskazane zdarzenia, które nastąpiły po zawarciu umowy, pozostawały bez znaczenia dla kwestii jej ważności. W szczególności ani przywołana ustawa, ani aneks do umowy, nie usunęły pierwotnej przyczyny wadliwości klauzul indeksacyjnych, skutkujących ich nieważnością i prowadzących do nieważności całej umowy kredytu. Umożliwienie kredytobiorcy spłacania należności, od pewnego momentu wykonywania umowy, bezpośrednio w walucie indeksacyjnej CHF nie likwidowało źródła nieważności klauzul indeksacyjnych, jakim było zastrzeżone dla banku prawo do arbitralnego kształtowania kursu waluty CHF przyjętego do przeliczenia świadczeń stron (w tym kapitału kredytu) już przy wypłacie kredytu, a następnie przy wyliczaniu poszczególnych rat kredytu.

W rezultacie uznania umowy kredytu za nieważną z przyczyn wyżej wskazanych, nie było już potrzeby kontroli umowy pod kątem zarzucanej przez powodów abuzywności klauzul umownych w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., gdyż za abuzywne można uznać tylko takie postanowienia umowne, które są ważne. Sąd poddał jednak ocenie klauzule indeksacyjne pod kątem spełnienia przesłanek z art. 385<sup>1</sup> k.c., ze względu wywodzone z tego przez powodów skutki, m.in. w postaci nieważności umowy kredytu (jako kolejny argument powodów za nieważnością umowy).

Uzasadnieniem dla wprowadzenia regulacji zawartych w art. 385<sup>1</sup>-385<sup>3</sup> k.c. ustawą

z dnia 2 marca 2000 r. o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny był zamiar zapewnienia konsumentom bardziej skutecznej ochrony w stosunkach umownych z profesjonalistami, a przede wszystkim potrzeba uwzględnienia w polskim prawie postanowień dyrektywy nr 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. o nieuczciwych warunkach w umowach konsumenckich (Dz. Urz. WE z 1993 r., L. 95, s. 29), zwanej dalej również „dyrektywą”. Regulacje art. 385<sup>1</sup>-385<sup>3</sup> k.c. stanowią wyraz implementacji w prawie polskim prawa unijnego w postaci wymienionej dyrektywy, co rodzi określone konsekwencje dla ich wykładni. Przede wszystkim musi ona prowadzić do takich rezultatów, które pozwolą urzeczywistnić cele dyrektywy. Sądy krajowe, stosując prawo wewnętrzne, zobowiązane są tak dalece, jak jest to możliwe, by dokonywać jego wykładni w świetle brzmienia i celu rozpatrywanej dyrektywy, tak by osiągnąć przewidziany w niej rezultat, a zatem zastosować się do art. 288 akapit trzeci Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (vide wyrok Trybunału Sprawiedliwości z 21.04.2016 r., C-377/14). Ten obowiązek dokonywania wykładni prawa krajowego zgodnej z prawem Unii jest w istocie nierozzerwalnie związany z systemem Traktatu, gdyż zezwala sądom krajowym na zapewnienie, w ramach ich właściwości, pełnej skuteczności prawa Unii przy rozpoznawaniu zawisłych przed nimi sporów. W przypadku omawianych przepisów należy mieć też na uwadze, iż sama dyrektywa w art. 8 stanowi, że w celu zapewnienia wyższego stopnia ochrony konsumenta państwa członkowskie mogą przyjąć lub utrzymać bardziej rygorystyczne przepisy prawne zgodne z traktatem w dziedzinie objętej niniejszą dyrektywą. W dyrektywie został więc określony jedynie minimalny poziom ochrony konsumentów.

Z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. wynika, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są klauzule umowne, które spełniają łącznie trzy przesłanki pozytywne: zawarte zostały w umowach z konsumentami, kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają interesy konsumenta. Kontrola abuzywności postanowień umowy wyłączona jest jedynie w przypadku spełnienia jednej z dwóch przesłanek negatywnych, to jest: gdy postanowienie umowne zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem oraz postanowienie umowne określa główne świadczenia stron i jest sformułowane w sposób jednoznaczny.

Nie budzi wątpliwości, że powodowie zawarli sporną umowę kredytu jako konsumenci. W myśl art. 22<sup>1</sup> k.c. za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Środki z kredytu były przeznaczone na zakup lokalu mieszkalnego przeznaczonego na własne potrzeby mieszkaniowe powodów. Cel kredytu świadczy o tym, że był on związany z zaspokojeniem potrzeb konsumpcyjnych powodów, a nie żadną ich działalnością gospodarczą czy zawodową. Bank zawierał natomiast przedmiotową umowę jako przedsiębiorca w zakresie prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej.

Brak indywidualnego uzgodnienia kwestionowanych przez powodów postanowień umownych dotyczących indeksacji kredytu był również oczywisty. Artykuł 385<sup>1</sup> § 3 k.c. stanowi, że niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Przez „rzeczywisty wpływ” należy rozumieć realną możliwość oddziaływania na treść postanowień umownych. Fakt, że konsument znał treść danego postanowienia i rozumiał je, nie przesądza o tym, że zostało ono indywidualnie uzgodnione. Za uzgodnione indywidualnie trzeba bowiem uznawać tylko takie klauzule umowne, na których treść istotnie mógł on w praktyce oddziaływać. Innymi słowy, należy badać, czy konsument miał realny wpływ na ewentualną zmianę klauzul proponowanych przez przedsiębiorcę i czy z możliwości tej zdawał sobie sprawę. Do tego, by skutecznie wykazać fakt, że klauzula była uzgodniona z konsumentem, nie wystarcza opatrzenie kontrolowanego postanowienia wzmiankami typu: „wyrażam zgodę”, „przyjmuję własnoręcznym podpisem” (vide orz. Sądu Apelacyjnego

w Warszawie z 06.03.2013 r., VI ACa 1241/12, LEX nr 1322083). W konsekwencji postanowieniami indywidualnie uzgodnionymi będą takie, które były w sposób rzeczywisty negocjowane lub włączone do umowy wskutek propozycji zgłoszonej przez samego konsumenta.

Z przesłuchania powodów wynika, że umowa kredytu została zawarta według standardowego wzorca banku i jej postanowienia odnoszące się do indeksacji kredytu nie były przedmiotem negocjacji, a pozwany nie dowiódł twierdzeń przeciwnych. Tym bardziej pozwany nie wykazał, aby były to postanowienia uzgodnione indywidualnie, mimo że zgodnie z art. 385<sup>1</sup> § 4 k.c. ciężar dowodu w tym zakresie spoczywał na pozwanym. Okoliczność, że powodowie sami wnioskowali o udzielenie kredytu indeksowanego do waluty obcej CHF w żadnym razie nie świadczy o indywidualnym uzgodnieniu treści postanowień dotyczących indeksacji. Z materiału dowodowego wynika, że powodowie wyrazili zgodę na udzielenie kredytu indeksowanego. Wybór rodzaju kredytu musiał być zatem elementem indywidualnych uzgodnień. Takiej pewności nie ma w przypadku pozostałych postanowień umownych dotyczących mechanizmu indeksacji, w tym zwłaszcza sposobu ustalenia kursu waluty indeksacyjnej. Powodowie wyrazili zgodę na indeksację, brak jest jednak jakichkolwiek dowodów, że sposób tej indeksacji został z nimi indywidualnie uzgodniony. Zgoda na zawarcie umowy kredytu zawierającej klauzule indeksacyjne nie jest bynajmniej tożsama z faktem indywidualnych negocjacji w przedmiocie treści konkretnych klauzul.

W ocenie Sądu, w analizowanym przypadku należy przyjąć, że klauzule indeksacyjne określają główne świadczenia stron umowy kredytu. Z treści art. 69 ust. 1 Prawa bankowego wynika, że w umowie kredytu bankowego wypłata kredytu (oddanie środków pieniężnych do dyspozycji kredytobiorcy) stanowi zasadnicze świadczenie kredytodawcy, zaś zwrot kwoty wykorzystanego kredytu i zapłata wynagrodzenia, na które składają się odsetki i prowizja, stanowi zasadnicze świadczenie kredytobiorcy.

Przy dokonywaniu oceny pojęcia głównego świadczenia stron w umowie kredytu nie można pominąć kryteriów przedstawionych przez Trybunał Sprawiedliwości w wyrokach z 20 września 2017 r. w sprawie A. (C-186/16), w jego punktach 34-41, z 14 marca 2019 r. w sprawie D. (C-118/17), w jego punktach 48 i 52, z 30 kwietnia 2014 r., w sprawie K. i K. R. (C-26/13) i z wyroku z 3 października 2019 r. w sprawie D. (C-260/18), wydawanych w odniesieniu do umów kredytu o podobnym charakterze jak będąca przedmiotem sporu w niniejszej sprawie. Trybunał Sprawiedliwości wskazał w przywołanych orzeczeniach, że:

- Za warunki umowne mieszczące się w pojęciu „głównego przedmiotu umowy” należy uważać te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę (pkt 35 wyroku C-186/16 i powołane tam orzecznictwo).
- Warunki, które wykazują charakter posiłkowy względem warunków definiujących samą istotę stosunku umownego, nie mogą być objęte pojęciem „głównego przedmiotu umowy” (punkt 36 wyroku C-186/16, pkt 50 wyroku C-26/13).
- Poprzez umowę kredytową kredytodawca zobowiązuje się głównie udostępnić kredytobiorcy określoną kwotę pieniężną, zaś kredytobiorca – głównie spłacać tę sumę w przewidzianych terminach, zasadniczo z odsetkami. Świadczenia podstawowe tej umowy odnoszą się zatem do kwoty pieniężnej, która musi być określona w stosunku do waluty wypłaty i określonej spłaty. W konsekwencji (...) okoliczność, że kredyt musi zostać spłacony w określonej walucie, nie ma związku z posiłkowym sposobem płatności, lecz związana jest z samym charakterem zobowiązania dłużnika, przez co stanowi podstawowy element umowy kredytowej (pkt 37 wyroku C-186/16).
- Wyrażenie „określenie głównego przedmiotu umowy” obejmuje wprowadzony do zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem umowy kredytu denominowanego w walucie obcej warunek, który nie był przedmiotem indywidualnych negocjacji, zgodnie z którym to warunkiem do celów obliczenia rat kredytu stosowany jest kurs sprzedaży wspomnianej waluty, jedynie pod warunkiem,

że zostanie ustalone, iż wspomniany warunek określa podstawowe świadczenie w ramach danej umowy, które jako takie charakteryzuje tę umowę, przy czym ustalenia tego powinien dokonać sąd odsyłający (pkt 59 wyroku C-26/13).

- Art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że pojęcie „głównego przedmiotu umowy” w rozumieniu tego przepisu obejmuje warunek umowy ujęty w umowie o kredyt w walucie obcej, który nie był indywidualnie negocjowany i na mocy którego kredyt należy spłacić w tej samej walucie obcej co waluta, w której został on zaciągnięty, w wypadku gdy warunek ten określa podstawowe świadczenie charakteryzujące tę umowę (pkt 41 wyroku C-186/16).
- W odniesieniu do klauzul umownych dotyczących ryzyka kursowego z orzecznictwa Trybunału wynika, iż takie klauzule w zakresie, w jakim określają główny przedmiot umowy kredytu, wchodzą w zakres stosowania art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 i nie są jedynie poddawane ocenie w zakresie, w jakim właściwy sąd krajowy uważa, po zbadaniu każdego przypadku z osobna, że klauzule te zostały sporządzone przez przedsiębiorcę w jasny i zrozumiały sposób (pkt 48 wyroku C-118/17).
- Tymczasem w tej sprawie – jak już wspomniano w pkt 48 niniejszego wyroku – klauzula ryzyka walutowego określa główny cel umowy (pkt 51 wyroku C-118/17).
- Klauzule dotyczące ryzyka wymiany określają główny przedmiot umowy kredytu, takiej jak ta w postępowaniu głównym (pkt 44 wyroku C-260/18).

Na gruncie powyższych zasad należy uznać, że postanowienia dotyczące indeksowania kwoty kredytu, tj. przeliczania kwot wyrażonych w różnych walutach określają podstawowe świadczenia w ramach zawartej umowy i charakteryzują tę umowę jako podtyp umowy kredytu – umowę o kredyt indeksowany do waluty obcej. Postanowienia dotyczące wprowadzenia indeksacji nie ograniczają się do posiłkowego określenia sposobu zmiany wysokości świadczenia kredytobiorcy w przyszłości, ale wprost świadczenie to określają. Bez przeprowadzenia przeliczeń wynikających z indeksacji nie doszłoby do ustalenia wysokości kapitału podlegającego spłacie (wyrażonego w walucie obcej). Nie doszłoby też do ustalenia wysokości odsetek, które zobowiązany jest zapłacić kredytobiorca, skoro odsetki te naliczane są, zgodnie z konstrukcją umowy, od kwoty wyrażonej w walucie obcej. Świadczenie odsetkowe kredytobiorcy nie jest określone w żaden inny sposób niż poprzez zastosowanie mechanizmu indeksacji. Nie istnieje żadne pierwotne określenie tej części świadczenia, które uległoby jedynie podwyższeniu w wyniku dokonanych przeliczeń (umowa nie przewidywała przyjęcia za podstawę naliczania odsetek kwot wyrażonych w złotych) – przeciwnie, to ich dokonanie dopiero pozwala na określenie podstawy naliczania oprocentowania. Zwrócić też trzeba uwagę, że to postanowienia wprowadzające mechanizm indeksowania kwoty kredytu przesądzają o wprowadzeniu do umowy kredytu jej istotnego elementu, jakim jest obciążenie kredytobiorcy ryzykiem kursowym (walutowym).

Dlatego też w ramach umowy będącej przedmiotem sporu w niniejszej sprawie za postanowienia określające główne świadczenia stron uznać należy całość postanowień składających się na wprowadzenie do umowy mechanizmu przeliczeń walutowych, jak

i określenie zasad ich przeprowadzenia. Główne świadczenia stron określa zatem zarówno przeliczenie kwoty kredytu wykorzystanej w złotych polskich na kwotę we frankach szwajcarskich, tj. ustalenie wysokości zobowiązania kredytobiorcy, a następnie ustalanie wysokości poszczególnych świadczeń kredytobiorcy spełnianych w złotych na podstawie kwoty ustalonej we frankach szwajcarskich, jak i postanowienia służące przeprowadzeniu tych przeliczeń, tj. wskazanie na zastosowanie kursów kupna i sprzedaży oraz zasad ustalania wysokości kursów. Klauzule indeksacyjne decydują jednak o głównych świadczeniach kredytobiorcy określając, w jakiej wysokości świadczenia te mają być spełnione (por. orz. SN z 04.04.2019 r., III CSK 159/17, Legalis nr 1892834 i z 09.05.2019 r., I CSK 242/18, Legalis nr 1966950).

Przyjąć należy jednak, podobnie jak Sąd Najwyższy w powołanym wyżej orzeczeniu z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, że fakt, iż klauzule przeliczeniowe stanowią główne świadczenia stron nie oznacza, że postanowienia wyznaczające kurs waluty, które składają się na klauzulę waloryzacyjną zawartą w umowie kredytu,

nie podlegają kontroli pod kątem ich abuzywności. Postanowienia określające główne świadczenia stron nie podlegają bowiem takiej kontroli jedynie pod warunkiem, że zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Takie rozwiązanie ustawowe, wywodzące się z art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13, opiera się na założeniu, zgodnie z którym postanowienia określające główne świadczenia stron zazwyczaj odzwierciedlają rzeczywistą wolę konsumenta, gdyż do ich treści strony przywiązują z reguły największą wagę. W związku z tym zasada ochrony konsumenta musi ustąpić ogólnej zasadzie autonomii woli obowiązującej w prawie cywilnym. Wyłączenie spod kontroli nie może jednak obejmować postanowień nietransparentnych, gdyż w ich przypadku konsument nie ma możliwość łatwej oceny rozmiarów swojego świadczenia i jego relacji do rozmiarów świadczenia drugiej strony. Z tą ostatnią sytuacją mamy do czynienia w przypadku analizowanych klauzul przeliczeniowych. Interpretując art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13

w podobnym kontekście, Trybunał Sprawiedliwości UE uznał, że „wymóg, zgodnie z którym warunek umowny musi być wyrażony prostym i zrozumiałym językiem, powinien być rozumiany jako nakazujący nie tylko, by dany warunek był zrozumiały dla konsumenta

z gramatycznego punktu widzenia, ale także, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu wymiany waluty obcej, do którego odnosi się ów warunek,

a także związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach dotyczących uruchomienia kredytu, tak by rzeczony konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne” (wyr. z 30 kwietnia 2014 r., K. i K. R. przeciwko (...), C-26/13, pkt 75, podobnie wyr. z 20 września 2017 r., R. P. A. i in. przeciwko (...) SA, C-186/16, pkt 45). Jest oczywiste, że sporne klauzule przeliczeniowe zawarte w przedmiotowej umowie kredytu tych kryteriów nie spełniały, a kredytobiorca nie był w stanie na ich podstawie oszacować kwoty, jaką wypłacić ma bank z tytułu udzielonego kredytu ani kwoty, którą będzie musiał świadczyć

w przyszłości. Stało się tak dlatego, że zawarte jest w nich odwołanie do kursów waluty obowiązujących w banku w chwili wypłaty i w chwili spłaty kredytu, lecz zasady ustalania tych kursów nie zostały określone ani w umowie kredytu, które nie podają żadnych szczegółowych i obiektywnych kryteriów ustalania tych kursów.

Należało zatem ocenić kwestionowane postanowienia umowne w świetle pozostałych przesłanek ich abuzywności, tj. sprzeczności z dobrymi obyczajami i rażącego naruszenia interesów konsumenta.

W sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszają interesy konsumenta postanowienia umowne godzące w równowagę kontraktową stron, a także te, które zmierzają do wprowadzenia konsumenta w błąd, wykorzystując jego zaufanie i brak specjalistycznej wiedzy. Klauzula dobrych obyczajów nawiązuje do wyobrażeń o uczciwych, rzetelnych działaniach stron, a także do zaufania, lojalności, jak również – w stosunkach

z konsumentami – do fachowości. Zatem sprzeczne z dobrymi obyczajami są takie działania, które zmierzają do dezinformacji lub wywołania błędnego mniemania konsumenta (czy szerzej klienta), wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności, ukształtowania stosunku zobowiązaniowego niezgodnie z zasadą równorzędności stron, nierównomiernego rozłożenia praw i obowiązków między partnerami kontraktowymi (tak M. Bednarek, w: System Prawa Prywatnego. Tom 5. Prawo zobowiązań – część ogólna, 2013, s.766). Dobre obyczaje, do których odwołuje się art. 385<sup>1</sup> k.c. stanowią przykład klauzuli generalnej, której zadaniem jest wprowadzenie możliwości dokonania oceny treści czynności prawnej w świetle norm pozaprawnych. Chodzi o normy moralne i obyczajowe, powszechnie akceptowane albo znajdujące szczególne uznanie w określonej sferze działań, na przykład w obrocie profesjonalnym, w określonej branży, w stosunkach z konsumentem, itp. Przez dobre obyczaje w znaczeniu określonym art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. należy rozumieć pozaprawne reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami. Należy przy tym mieć na uwadze, że pojęcie sprzeczności z dobrymi obyczajami stanowi przeniesienie na grunt Kodeksu cywilnego użytego w art. 3 ust. 1 dyrektywy pojęcia sprzeczności z wymogami dobrej wiary. Powołany przepis przewiduje, że warunki umowy, które nie były indywidualnie negocjowane, mogą być uznane za nieuczciwe, jeśli stoją

w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodując znaczącą nierównowagę wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. Równocześnie preambuła dyrektywy zawiera w motywie 16 istotne wskazówki interpretacyjne pozwalające ustalić pożądane zachowania zgodne z wymogami dobrej wiary. Przy



dokonywaniu oceny działania w dobrej wierze będzie brana pod uwagę zwłaszcza siła pozycji przetargowej stron umowy,

a w szczególności, czy konsument był zachęcany do wyrażenia zgody na warunki umowy

i czy towary lub usługi były sprzedane lub dostarczone na specjalne zamówienie konsumenta; sprzedawca lub dostawca spełnia wymóg działania w dobrej wierze, jeżeli traktuje on drugą stronę umowy w sposób sprawiedliwy i słuszny, należycie uwzględniając jej prawnie uzasadnione roszczenia.

Również przy interpretacji kolejnej z wymaganych dla stwierdzenia abuzywności postanowienia umownego przesłanek – rażącego naruszenia interesów konsumenta – odwołać należy się do treści przepisów dyrektywy. W ich świetle uzasadnione jest twierdzenie, że rażące naruszenie interesów konsumenta ma miejsce, jeżeli postanowienia umowy poważnie

i znacząco odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron, wprowadzając nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta. Jednak nie wyczerpuje to zakresu, w którym może dojść do naruszenia interesów konsumenta. Chodzi bowiem nie tylko o interesy ekonomiczne, ale też związane ze zdrowiem konsumenta, jego czasem zbędnie traconym, dezorganizacją toku życia, doznaniem przykrości, zawodu, wprowadzenia w błąd, nierzetelności traktowania (tak: Cz. Żuławska w: Komentarz do Kodeksu cywilnego red. G. Bieniek, Księga trzecia. Zobowiązania, Warszawa 2003, s. 137

i M. Bednarek w: System Prawa Prywatnego Tom 5 Prawo zobowiązań – część ogólna, Warszawa 2013, s. 767). Zwrócić należy przy tym uwagę, że o ile ustawodawca posłużył się w art. 385<sup>(1)</sup> k.c. pojęciem rażącego naruszenia interesów konsumenta, co może wskazywać na ograniczenie treści stosowania przepisów do przypadków skrajnej nierównowagi interesów stron, to w treści art. 3 ust.1 dyrektywy ta sama przesłanka została określona jako wymóg spowodowania znaczącej nierównowagi wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. W tej sytuacji konieczność wykładni art. 385<sup>(1)</sup> k.c. w świetle wymogów dyrektywy rodzi konieczność złagodzenia kryteriów stawianych skutkom postanowienia, których zaistnienie pozwałać będzie na stwierdzenie jego niedozwolonego charakteru. Tradycyjne stopniowanie, w którym za rażące uznaje się sytuacje skrajne, nadzwyczajne, ustąpić musi konieczności odnoszenia się jedynie do znamienia znaczącej nierównowagi, jako wypełniającej już kryteria rażącego naruszenia.

Podkreślić należy, że stosownie do art. 385<sup>2</sup> k.c., oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające

w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. Ponadto zgodnie z brzmieniem art. 4 dyrektywy, nadanym sprostowaniem z 13 października 2016 r. (Dz. Urz. UE. L z 2016 r. Nr 276, poz. 17), nieuczciwy charakter warunków umowy jest określany

z uwzględnieniem rodzaju towarów lub usług, których umowa dotyczy i z odniesieniem,

w momencie zawarcia umowy, do wszelkich okoliczności związanych z zawarciem umowy oraz do innych warunków tej umowy lub innej umowy, od której ta jest zależna. W rezultacie przy dokonywaniu oceny niedozwolonego charakteru określonego postanowienia umownego, w tym także oceny indywidualnej, nie ma żadnego znaczenia, w jaki sposób umowa była wykonywana przez strony. W szczególności nie ma znaczenia, czy przedsiębiorca rzeczywiście korzystał z możliwości, jakie wynikają dla niego z określonego brzmienia postanowień umownych. Istotne jest jedynie, że nie było żadnych przeszkód, aby z takich uprawnień, mogących naruszać interesy konsumenta, mógł skorzystać. Postanowienie umowne ma niedozwolony charakter nie dlatego, że jest w niewłaściwy sposób wykorzystywane przez przedsiębiorcę – tym bardziej, że jest to okoliczność, która w toku wykonywania umowy może się zmieniać. To samo postanowienie nie może być abuzywne bądź tracić taki charakter jedynie w wyniku przyjęcia przez jedną ze stron umowy określonego sposobu jej wykonania, korzystania bądź niekorzystania z wynikających z niej uprawnień. Postanowienie jest niedozwolone, jeśli daje kontrahentowi konsumenta możliwość działania w sposób rażąco naruszający interesy konsumenta.

Dlatego też nie miało żadnego znaczenia dla stwierdzenia niedozwolonego charakteru określonych postanowień umownych to, w jaki sposób pozwany bank rzeczywiście ustalał kurs waluty, do której kredyt był indeksowany. Nie ma

też znaczenia w jaki sposób bank finansował udzielanie kredytów indeksowanych, gdyż również to stanowi okoliczność leżącą poza łączącym strony stosunkiem prawnym a równocześnie związaną z wykonywaniem umowy, a nie chwilą jej zawarcia.

Oceniając przez pryzmat powyżej opisanych przesłanek kwestionowane przez powodów postanowienia umowne przewidujące indeksację kredytu powtórzyć należy, że sama konstrukcja indeksacji nie jest niedozwolona. Jak już wyżej wskazano, na gruncie orzecznictwa Sądu Najwyższego, konstrukcja indeksacji kredytu nie jest sprzeczna z prawem, jak też nie można wykluczyć jej stosowania w umowach zawieranych z konsumentami.

Postanowienia umowne dotyczące indeksacji kredytu muszą być jednak rozpatrywane na gruncie konkretnej umowy i wszystkie łącznie, gdyż razem decydują o kształcie umowy kredytu w zakresie indeksacji. Przy takim podejściu, w ocenie Sądu, w realiach niniejszej sprawy wystąpiłyby przesłanki do uznania postanowień przewidujących indeksację kredytu za postanowienia niedozwolone – przy założeniu, że nie byłyby one nieważne. Taki wniosek wynika z przeprowadzonej oceny kształtu postanowień, które z jednej strony różnicują wysokość kursu przyjętego dla przeliczeń kwoty kredytu z PLN na CHF, a następnie przeliczeń wysokości wymaganej spłaty z CHF na PLN, a z drugiej strony pozwalają kredytodawcy na swobodne ustalenie wysokości każdego z tych kursów, a ponadto wprowadzają do umowy kredytu element nieograniczonego ryzyka kursowego po stronie kredytobiorcy.

Już zróżnicowanie pomiędzy kursem kupna i kursem sprzedaży stosowanym dla określenia wysokości kapitału kredytu, a następnie wysokości rat spłaty uznać należy za sprzeczne z dobrymi obyczajami, a równocześnie rażąco naruszające interesy konsumenta. Mechanizmy, które mają służyć uzasadnieniu stosowania takiej konstrukcji pozostają bez znaczenia w niniejszej sprawie. Ponownie należy wskazać, że oceny zgodności postanowienia umownego z dobrymi obyczajami dokonuje się w oparciu o treść umowy i okoliczności jej zawarcia, nie zaś w oparciu o przyjęty przez przedsiębiorcę sposób wykonywania umowy,

w tym finansowania przez niego działalności swojego przedsiębiorstwa, w zakresie pozwalającym na wykonanie umowy. Dlatego też stwierdzić należy, że przyjęcie w umowie rozwiązań różnicujących stosowane kursy walut nie znajduje uzasadnienia. Strony umowy nie umawiały się na prowadzenie przez bank działalności kantorowej – dokonywania wymiany walut, a postanowiły jedynie wprowadzić do umowy mechanizm o charakterze waloryzacyjnym, pozwalający na zastosowanie stóp procentowych przewidzianych dla waluty obcej. Równocześnie nie może budzić wątpliwości, że konstrukcja, w której w chwili wypłaty kredytu wysokość wyrażonego w złotych polskich zobowiązania konsumenta (świadczenia, które ma spełnić na rzecz banku) jest, w wyniku zastosowania dla jej ustalenia kursu sprzedaży, wyższa niż wysokość udzielonego mu kredytu, stanowi naruszenie interesów konsumenta. Z kolei wykorzystanie przez bank swojej przewagi kontraktowej dla wprowadzenia do umowy rozwiązań korzystnych wyłącznie dla kredytodawcy,

w nieuzasadniony sposób zwiększających wysokość świadczeń, do których zobowiązany jest kredytobiorca, uznać należy za sprzeczne z dobrymi obyczajami. Z opisanych przyczyn za niedozwolone postanowienie umowne w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. uznać należałoby powołane wyżej § 2 ust. 2, § 4 ust. 1a i § 9 ust. 2 umowy kredytu.

Równocześnie te same postanowienia umowne stanowiłyby klauzule niedozwolone w zakresie, w jakim wskazują, że stosowane mają być kursy walut określone w Tabeli kursów banku. Jak już wcześniej wskazano umowa kredytu nie określa żadnych zasad ustalania kursów, zatem przywołane klauzule umowne nie odwołują się do ustalanego w sposób obiektywny kursu CHF, do obiektywnych wskaźników, na które żadna ze stron nie ma wpływu, lecz pozwalają bankowi kształtować ten kurs w sposób dowolny, wedle swego uznania. Przyznanie sobie przez bank prawa do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu indeksowanego kursem CHF poprzez wyznaczanie w tabelach kursowych kursów kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego oraz wysokości tzw. spreadu walutowego (różnicy między kursem sprzedaży i kursem kupna waluty obcej), przy pozbawieniu kredytobiorcy jakiegokolwiek wpływu na to, bez wątpienia w sposób rażąco narusza interesy kredytobiorcy – konsumenta i jest sprzeczne z dobrymi obyczajami. W rezultacie za niedozwolone postanowienie umowne uznać należy także § 2 ust. 1 umowy kredytu w części przewidującej, że kredyt jest waloryzowany kursem CHF, który rozpatrywany musi być łącznie ze wskazanymi wcześniej postanowieniami umowy kredytu, skoro wraz z nimi kształtuje mechanizm

indeksacji kredytu w kształcie powyżej opisanym, a bez przywołanych postanowień nie może mieć samodzielnie żadnego znaczenia regulującego prawa i obowiązki stron umowy.

Poza wymienionymi wyżej przyczynami, o abuzywności wskazanych postanowień świadczy brak ich przejrzystości. Jak już wcześniej wskazano, umowa kredytu nie przedstawia w zrozumiały sposób konkretnego działania mechanizmu wymiany waluty obcej, tak by kredytobiorca mógł samodzielnie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego konsekwencje ekonomiczne z zawartej umowy kredytu. Na gruncie zapisów umowy kredytu i postanowień ogólnych warunków umów kredytobiorca nie jest w stanie poznać sposobu, w jaki pozwany bank kształtuje kurs CHF, zwiększając go bądź zmniejszając wedle swego uznania. Umowa nie daje kredytobiorcy żadnego instrumentu pozwalającego bronić się przed decyzjami banku w zakresie wyznaczanego kursu CHF, czy też weryfikowania ich. W świetle treści wskazanych postanowień umownych bank może wybrać dowolne kryteria ustalania kursów, niekoniecznie związane z aktualnym kursem ukształtowanym przez rynek międzybankowy oraz ma możliwość uzyskania korzyści finansowych stanowiących dla kredytobiorcy dodatkowe koszty kredytu, których oszacowanie nie jest możliwe ze względu na brak oparcia zasad ustalania kursów wymiany o obiektywne i przejrzyste kryteria. Kursy ustalone przez bank z zasady zawierają wynagrodzenie (marżę) za dokonanie transakcji kupna lub sprzedaży, której wysokość jest zależna tylko i wyłącznie od woli banku.

Dobre obyczaje nakazują, aby ponoszone przez konsumenta koszty związane z zawarciem umowy, o ile nie wynikają z czynników obiektywnych, były możliwe do przewidzenia. Brak określenia w umowie sposobu ustalania kursów walutowych na potrzeby przeliczenia salda zadłużenia na walutę obcą oraz przeliczenia na złote kwoty wymaganej do spłaty kredytu w rażąco sposób narusza interesy konsumenta.

Celem klauzul indeksacyjnych (waloryzacyjnych) nie powinno być przysparzanie dochodów jednej ze stron umowy. Tymczasem wprowadzony przez bank do umowy mechanizm indeksacji umożliwiał mu stosowanie kursu CHF ustalanego inaczej przy przeliczaniu wypłaconej kredytobiorcy kwoty kredytu, a inaczej przy obliczaniu wysokości rat kredytowych. Różnica pomiędzy tymi kursami stanowi dodatkowy, nieuzasadniony dochód banku, zaś dla kredytobiorcy dodatkowy koszt. Bank, przeliczając kwotę wypłaconego kredytu według ustalonego przez siebie kursu zakupu CHF oraz pobierając

z rachunku kredytobiorcy raty kredytu przeliczone według własnego kursu sprzedaży CHF, uzyskuje w ten sposób od kredytobiorcy dodatkową ukrytą prowizję, której nie odpowiada żadne świadczenie banku. Co więcej, pomiędzy kredytobiorcą a bankiem nie dochodzi do żadnych transakcji wymiany waluty. Kwota kredytu wypłacona została w złotych polskich

i spłata następowała (do momentu zawarcia aneksu) również w tej walucie. Natomiast wartość franka szwajcarskiego przyjęta została jedynie jako wskaźnik indeksacji wypłaconej kwoty kredytu i poszczególnych rat podlegających spłacie. Oznacza to, że wszelkie operacje wykonywane były jedynie „na papierze”, natomiast do faktycznego transferu wartości dewizowych w którąkolwiek stronę nie dochodziło. W efekcie różnica pomiędzy kursem kupna danej waluty a kursem sprzedaży tej waluty przez bank, ustalanych wyłącznie przez pozwanego, stanowi czysty dochód banku, zwiększający dodatkowo koszty kredytu dla kredytobiorcy. W tym mechanizmie należy więc dostrzec również sprzeczność postanowienia z dobrymi obyczajami i rażące naruszenie interesów konsumenta, który nie ma nawet możliwości przedniej oceny własnej sytuacji, w tym wysokości rat kredytu, i jest zdany wyłącznie na arbitralne decyzje banku (podobnie Sąd Apelacyjny w Warszawie w orz.

z 07.05.2013 r., VI ACa 441/13, LEX nr 1356719).

Dla oceny powyższej kwestii nie ma znaczenia wejście w życie ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw, która przyznała kredytobiorcom m.in. uprawnienie do spłaty rat kapitałowo-odsetkowych bezpośrednio

w walucie obcej, ani zawarcie przez strony aneksu do umowy kredytu, dającego kredytobiorcom możliwość spłaty kredytu bezpośrednio w walucie indeksacyjnej. Ustawa zmieniająca ani aneks nie usunęły bowiem pierwotnej przyczyny niedozwolonego charakteru zawartych w umowie postanowień dotyczących indeksacji kredytu. Umożliwienie kredytobiorcy spłacania należności, od pewnego momentu wykonywania umowy, bezpośrednio w walucie CHF nie likwiduje źródła abuzywności, jakim jest nierównomierne rozłożenie praw i obowiązków stron

umowy poprzez zastosowanie indeksacji, zwłaszcza nie znosi skutków wadliwego przeliczenia kwoty kredytu w momencie jej wypłaty. W braku wyraźnej zgody konsumenta na związanie go postanowieniami mającymi charakter niedozwolonych, tylko wprowadzenie rozwiązań, które w pełni usuwałyby skutki zastosowania takich postanowień, można by uznać za zamykające kwestię abuzywności klauzul umownych.

Mechanizm indeksacji należy również uznać za abuzywny z tej przyczyny, że bank nie zrealizował właściwie obowiązków informacyjnych, w celu umożliwienia konsumentowi rozpoznania rzeczywistego ryzyka związanego z wyborem kredytu indeksowanego do waluty obcej. Zauważyć trzeba, że w przypadku kredytu powiązanego z kursem waluty obcej, oprócz konieczności poniesienia kosztów związanych z obowiązkiem zapłaty odsetek, prowizji lub innych opłat związanych z udzieleniem kredytu (jeżeli umowa je przewiduje) pojawia się dodatkowy element mający istotny wpływ na ryzyko zwiększenia kosztów z punktu widzenia kredytobiorcy, tj. możliwość niekorzystnej zmiany kursu waluty skutkujące automatycznym wzrostem raty kredytu oraz wysokości zadłużenia (saldo kredytu). Zwłaszcza ten ostatni czynnik ma największe znaczenie przy określaniu poziomu ryzyka wynikającego z nabycia kredytu – tym bardziej, że ta właściwość kredytu walutowego nie jest intuicyjna i odbiega od standardowego kredytu w złotych, w którym kwota pozostała do zapłaty praktycznie zawsze zmniejsza się z upływem czasu i płaceniem kolejnych rat. W przypadku kredytu indeksowanego kursem waluty obcej może okazać się przy wzroście kursu, że pomimo uiszczania rat wysokość świadczenia, którego spełnienie wymagane jest od kredytobiorcy nie maleje, lecz rośnie, albo maleje w sposób nieadekwatny do wpłacanych przez kredytobiorcę środków. Nierzadko okazuje się, że pomimo kilkuletniej spłaty kredytu nadal do spłacenia pozostaje nawet wielokrotność udzielonej kwoty. Dlatego też szczególnie istotne staje się odpowiednie poinformowanie kredytobiorców o tym ryzyku.

Oceniając proces zawierania umowy w niniejszej sprawie nie sposób ustalić, że kredytobiorcy zostali w sposób wyczerpujący i zrozumiały poinformowani o skutkach, jakie wiążą się z zastosowaniem mechanizmu indeksacji. W umowie kredytu znalazła się jedynie ogólnikowa formuła, iż kredytobiorca oświadcza, że został poinformowany przez bank

o ryzyku związanym ze zmianą kursów walut oraz rozumie wynikające z tego konsekwencje, a także że akceptuje zasady funkcjonowania kredytu waloryzowanego. Pozwany nie wykazał jednak, żeby w procesie zawierania umowy przekazał powodowi informacje pozwalające im na zrozumienie, że w przypadku niekorzystnej zmiany relacji wartości waluty polskiej do waluty szwajcarskiej ich zadłużenie może rosnąć bez żadnych ograniczeń. Przypomnieć tu trzeba, że nie chodzi tylko o ogólną wiedzę, że kursy walut zmieniają się, a ich zmiany mają wpływ na wysokość rat, ale o uwidocznienie, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływających z umowy konsekwencji ekonomicznych, w tym przyjęcia przez kredytobiorcę ryzyka kursowego, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku dewaluacji waluty.

Właściwe poinformowanie konsumenta o ryzyku związanym z zawieraną umową powinno opierać się na jasnej i niewprowadzającej w błąd informacji o tym, że kurs waluty obcej może wzrosnąć w sposób nieograniczony. Równocześnie należałoby wyraźnie poinformować konsumenta, że przewidywanie kursów walut w perspektywie kilku dziesięcioleci jest niemożliwe. Konsument powinien zdawać sobie sprawę, że zaciągając kredyt na kilkadziesiąt lat, po wielu latach spłaty może być winien bankowi więcej niż pożyczył, mimo że będzie spłacał coraz wyższe raty.

Podkreślić trzeba, że należyta informacja o ryzyku kursowym nie może opierać się na założeniu, że każdy rozważny kredytobiorca świadomy jest, że kursy walut są zmienne. Istotne bowiem jest nie to, że kursy walut ulegają zmianie, a to jakie są skutki takich zmian dla wysokości świadczeń stron oraz jakie są ich granice. Nawet rozważny konsument nie jest profesjonalistą, który powinien posiadać wiedzę i umiejętności jej profesjonalnego zastosowania w zakresie analiz ekonomicznych lub finansowych, czy też wiedzę

o historycznych zmianach kursów walut. Przy ocenie ryzyka kursowego jest w pełni uprawniony do opierania się na informacji z banku. Dlatego ma właśnie prawo do rzetelnej informacji, która nie będzie go wprowadzać w błąd.

Postawienie bankowi takich wymagań

z pewnością nie przekracza możliwości przewidywania przyszłych zmian kursów w okresie realizacji umowy. Od banku nie oczekuje się wskazania jak kształtować będą się

w przyszłości kursy walut, a jedynie pełnego wyjaśnienia konsumentowi, że wahania kursów walut są trudne do przewidzenia (w szczególności w kilkudziesięcioletnim okresie obowiązywania umowy kredytu) i nie są w żaden sposób ograniczane – tym bardziej, że oprócz mechanizmów czysto rynkowych mają na nie wpływ również zachowania poszczególnych emitentów waluty. Przywołana wzmianka w umowie kredytu nie dowodzi, że powodom uświadomiono należycie skalę ryzyka kursowego związanego z zaciągnięciem kredytu indeksowanego.

W świetle powyższego, klauzule umowne przewidujące mechanizm indeksacji do franka szwajcarskiego zobowiązań stron umowy kredytu należałoby uznać za niedozwolone postanowienia umowne, gdyby brak było podstaw do stwierdzenia ich nieważności.

Skutkiem uznania za abuzywne postanowień umownych jest konieczność ich pominięcia przy ustalaniu treści stosunku prawnego wiążącego konsumenta. Stwierdzenie abuzywności konkretnych postanowień umownych rodzi taki skutek, że postanowienia te nie wiążą konsumenta *ex tunc* i *ex lege*, a strony – co do zasady – są związane umową w pozostałym zakresie (art. 385<sup>(1)</sup> § 2 k.c.). Postanowienia uznane za niedozwolone przestają wiązać już w chwili zawarcia umowy. Oznacza to, że nie stanowią elementu treści stosunku prawnego i nie mogą być uwzględniane przy rozpoznawaniu spraw związanych z jego realizacją. Postanowienia uznane za niedozwolone podlegają zniesieniu w całości, a nie tylko

w zakresie, w jakim ich treść jest niedopuszczalna (tak: W. Popiołek, w: Kodeks cywilny. Komentarz. Tom I, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2013, teza 15 do art. 385<sup>(1)</sup>);

K. Zagrobelny w: Kodeks cywilny. Komentarz, red. E. Gniewek, Warszawa 2013, teza 11 do 385<sup>(1)</sup>). Oznacza to, że nie stanowią elementu treści stosunku prawnego i nie mogą być uwzględniane przy rozpoznawaniu spraw związanych z jego realizacją.

Z uwagi na okoliczność, że – ze wskazanych wyżej przyczyn – zakwestionowaniu podlegałby cały mechanizm indeksacji w kształcie przyjętym w wiążącej strony umowie, zbędne jest poszukiwanie odpowiedzi na możliwość ustalenia i przyjęcia innego („sprawiedliwego”) kursu dla dokonania rozliczeń między stronami, przy zachowaniu mechanizmu indeksacji. Należy przy tym wskazać, że stosowanie obowiązującego aktualnie art. 358 § 2 k.c. jest niemożliwe, skoro nie obowiązywał on w dacie zawarcia umowy kredytu (wszedł w życie dopiero 24 stycznia 2009 r.), a brak jest przepisów przejściowych, które umożliwiłyby jego zastosowanie. Ponadto przepis ten odnosi się do możliwości ustalenia kursu waluty obcej w przypadku spełnienia świadczenia w walucie polskiej, natomiast nie reguluje sytuacji, w której dochodzi do przeliczenia wysokości zobowiązania z waluty polskiej na obcą. Brak jest zatem mogących znaleźć zastosowanie przepisów dyspozytywnych stanowiących podstawę wyznaczenia takiego kursu. Wobec tego należy dokonać oceny możliwości dalszego funkcjonowania umowy po wyeliminowaniu z niej postanowień dotyczących indeksacji.

Przywołać tu należy raz jeszcze stanowisko Trybunału Sprawiedliwości UE, zgodnie z którym fakt, iż klauzule dotyczące ryzyka kursowego (dot. wyznaczania kursów) określają główny przedmiot umowy kredytu oznacza, że utrzymanie obowiązywania umowy kredytu z pominięciem tych klauzul nie wydaje się możliwe z prawnego punktu widzenia (zob. wyrok TSUE z 14 marca 2019 r., Dunai, C#118/17, EU:C:2019:207, pkt 48, 52 i wyrok TSUE z 3 października 2019 r., C-260/18 Dziubak, pkt 44). Usunięcie postanowień określających główne świadczenia stron – podobnie jak postanowień określającego *essentialia negotii* – musi oznaczać brak konsensu stron co do zawarcia umowy w określonym kształcie. Bez klauzul przeliczeniowych nie da się ustalić, jaka jest suma zadłużenia, która zgodnie z wolą stron wyrażoną w umowie powinna być określona we frankach szwajcarskich, ani ustalić wysokości rat kredytowych, które winny być płacone w złotych polskich. Ponadto wyeliminowanie klauzul kursowych usuwa z umowy ryzyko walutowe, stanowiące istotę łączącego strony stosunku prawnego, skoro kredyt oprocentowany został stawką referencyjną LIBOR, właściwą dla kredytów, w których zobowiązanie kredytobiorcy wyrażone jest w CHF. Wprowadzałoby to chaos prawny i modyfikowałoby umowę tak dalece, że nie odpowiadałaby ona pierwotnej woli stron wyrażonej w umowie. Oznacza to, że wyłączenie

z umowy kredytu klauzul indeksacyjnych prowadzi do upadku całej umowy ( por. wyrok TSUE z 14 marca 2019 r., orz SN z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, orz. Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 26 października 2020 r., I ACa 215/20).

Stanowisko o upadku całej umowy kredytowej tylko pozornie pozostaje

w sprzeczności z art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c., w świetle którego nieskuteczność poszczególnych postanowień umownych nie wpływa na pozostałą część umowy. Artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nie określa kryteriów dotyczących możliwości dalszego obowiązywania umowy bez nieuczciwych warunków, lecz pozostawia ich ustalenie zgodnie z prawem Unii, krajowemu porządkowi prawnemu. Jeżeli umowa nie może funkcjonować bez abuzywnych postanowień, to cała umowa jest bezskuteczna (tak SN w uzasadnieniu uch. 7 sędziów SN z 07.05.2021 r., III CZP 6/21). Sytuacja taka występuje właśnie w niniejszej sprawie, w której powodowie nie wyrazili zgody na dalsze funkcjonowanie umowy, po wyłączeniu z niej bezskutecznych klauzul indeksacyjnych.

Oceniając na gruncie stwierdzonej przez Sąd nieważności umowy kredytu żądania objęte pozwem wskazać trzeba w pierwszej kolejności – co do żądania o ustalenie nieważności przedmiotowej umowy kredytu – że domagając się ustalenia prawa lub stosunku prawnego na podstawie art. 189 k.p.c. powód wskazać musi istnienie interesu prawnego. Interes prawny stanowi kryterium merytoryczne, a jego brak skutkuje oddaleniem powództwa. Dopiero dowiedzenie przez powoda interesu prawnego otwiera sądowi drogę do badania prawdziwości twierdzeń o tym, że dany stosunek prawny lub prawo rzeczywiście istnieje bądź nie istnieje. Taki interes prawny występuje wówczas, gdy ma miejsce niepewność prawa lub stosunku prawnego zarówno z przyczyn faktycznych, jak i prawnych, którą jest w stanie usunąć sądowy wyrok ustalający. Chodzi tu o sytuację, gdy sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości.

W orzecznictwie przyjęto, że nie zachodzi z reguły interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c., gdy zainteresowany może osiągnąć w pełni ochronę swych praw na innej drodze, zwłaszcza w drodze powództwa o zasądzenie świadczeń pieniężnych lub niepieniężnych (tak SN w orz. z dnia 22.11.2002 r., IV CKN 1519/00, LEX nr 78333 i z dnia 04.01.2008 r.,

III CSK 204/07, M. S. (...)). Ustalenie istnienia bądź nieistnienia stosunku prawnego lub prawa następuje wtedy przesłankowo w sprawie o świadczenie. Powództwo o ustalenie prawa lub stosunku prawnego może być uwzględnione wtedy, gdy spełnione są dwie przesłanki merytoryczne: interes prawny oraz wykazanie prawdziwości twierdzeń powoda, że dane prawo lub stosunek prawny rzeczywiście istnieje. Pierwsza z tych przesłanek warunkuje określony skutek tego powództwa, decydując o dopuszczalności badania i ustalania prawdziwości twierdzeń powoda. Wykazanie zaś istnienia drugiej z tych przesłanek decyduje o kwestii zasadności powództwa (vide orz. SN z 27.06.2001 r., II CKN 898/00, Legalis nr 277455).

Powodom przysługuje w niniejszej sprawie interes prawny – w opisanym wyżej znaczeniu – w żądaniu ustalenia nieważności umowy kredytu. Jako że pomiędzy stronami istnieje spór co do ważności umowy, która formalnie wiąże i powinna być wykonywana, to jedynie sądowy wyrok ustalający nieważność umowy może uregulować sytuację prawną stron, kończąc spór w przedmiocie związania stron umową, w tym w szczególności co do obowiązku dalszego płacenia rat kredytowych. Skutku takiego nie jest w stanie wywołać zasądzenie nawet całości zapłaconych nienależnie przez kredytobiorcę na rzecz banku świadczeń. Zatem, ze względu na stwierdzoną przez Sąd nieważność umowy kredytu oraz istnienie po stronie powodowej interesu prawnego w ustaleniu owej nieważności, powództwo zasługiwało na uwzględnienie w zakresie żądania o ustalenie nieważności umowy.

Mając to na uwadze Sąd w pkt. I sentencji wyroku ustalił, że przedmiotowa umowa kredytu jest nieważna.

Żądanie zwrotu – w związku z nieważnością umowy kredytu – spełnionych przez powodów na rzecz banku świadczeń pieniężnych podlega ocenie na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu (art. 405 i nast. k.c.). W myśl art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Zobowiązanie

z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia powstaje przy zaistnieniu trzech przesłanek. Po pierwsze, korzyść musi być uzyskana bez podstawy prawnej, co ma miejsce, gdy u jej podstaw nie leży ani czynność prawna, ani przepis ustawy, ani orzeczenie sądu lub decyzja administracyjna. Po drugie, korzyść musi mieć wartość majątkową, możliwą do określenia w pieniądzu. Po trzecie, korzyść musi być uzyskana kosztem innej osoby, co oznacza istnienie powiązania pomiędzy wzbogaceniem po jednej stronie, a zubożeniem po drugiej stronie. Szczególnym rodzajem bezpodstawnego wzbogacenia jest tzw. świadczenie nienależne, o którym mowa w art. 410 k.c. Świadczenie jest nienależne w sytuacjach określonych w art. 410 § 2 k.c., w tym również w przypadku, gdy czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Sytuacje kwalifikowane jako świadczenie nienależne zakładają uzyskanie korzyści majątkowej w następstwie świadczenia, czyli zachowania zmierzającego do wykonania zobowiązania.

W sprawie niniejszej mamy do czynienia z nieważnością umowy kredytu, przy czym świadczenia stron miały charakter jednorodząjowy (pieniężny). Po zawarciu umowy bank wypłacił na rzecz powodów środki odpowiadające wskazanej w umowie kwocie kredytu

w wysokości 170.000 zł. Następnie powodowie spełniali świadczenia odpowiadające określonym w umowie ratom kapitałowo-odsetkowym, przy czym łączna wartość wpłat

w okresie objętym pozwem wyniosła 66.757,75 zł i 19.304,77 CHF (z tym że powodowie dochodzili we frankach szwajcarskich zwrotu kwoty niższej, wynoszącej 19.250,68 CHF). Rozważyć należy w tej sytuacji, czy, a jeśli tak, to w jakim zakresie powodowie są zubożeni, a bank bezpodstawnie wzbogacony kosztem powodów. W tym celu należy zastanowić się, czy roszczenia stron o zwrot świadczeń z tytułu nieważnej umowy należy rozpatrywać zupełnie od siebie niezależnie, czy też świadczenie wzajemne należy brać pod uwagę jako element stanu majątkowego strony wpływający na wysokość wzbogacenia. W doktrynie problem ten jest dostrzegany jako spór pomiędzy zwolennikami tzw. teorii dwóch kondykcji (nakazującej niezależne rozliczenia roszczeń) i tzw. teorii salda (uznającej, że w razie świadczeń wzajemnych istnieje tylko roszczenie wobec tego podmiotu, który uzyskał korzyść o większej wartości). Mając na względzie aktualny dorobek orzecznictwa opowiedzieć należy się za teorią dwóch kondykcji, co oznacza, że stronie, która w wykonaniu umowy kredytu dotkniętej nieważnością spłacała kredyt przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.) niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu (tak też SN w uchwale z 16.02.2021 r., III CZP 11/20). Wynika to

z analizy treści art. 405 k.c., w świetle którego, gdy dochodzi do bezpodstawnego wzbogacenia powstaje tyle odrębnych stosunków zobowiązujących do jego zwrotu, ile było stron nieważnej czynności prawnej, które w jej wyniku odniosły korzyść.

Wobec tego na uwzględnienie zasługiwało żądanie powodów o zasądzenie od pozwanego kwot 66.757,75 zł i 19.250,68 CHF z tytułu zwrotu świadczeń spełnionych na rzecz banku w wykonaniu nieważnej umowy kredytu w okresie objętym pozwem, które stanowią świadczenia nienależne.

Roszczenia powodów o zwrot świadczeń nie są przedawnione. Zwrot (zapłata) nienależnie pobranych rat kredytowych nie może być uznany za świadczenie okresowe, lecz jest świadczeniem jednorazowym. Nie znajduje tu więc zastosowania trzyletni termin przedawnienia dla tego rodzaju świadczeń, określony w art. 118 k.c., lecz dziesięcioletni termin przedawnienia przewidziany w tym przepisie, w brzmieniu sprzed 9 lipca 2018 r., stosownie do art. 5 ust. 3 ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw, a co do świadczeń spełnionych od 9 lipca 2018 r., sześcioletni termin przedawnienia przewidziany w art. 118 k.c. w nowym brzmieniu. Sąd podziela przy tym stanowisko wyrażone w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r., sygn. V CSK 382/18 (Legalis nr 2277328), iż „zważywszy (...) na zastrzeżoną dla kredytobiorcy-konsumenta możliwość podjęcia ostatecznej decyzji co do sanowania niedozwolonej klauzuli albo powołania się na całkowitą nieważność umowy także wtedy, gdy mogłaby zostać utrzymana w mocy przez zastąpienie klauzuli abuzywnej stosownym przepisem, należy uznać, że co do zasady termin przedawnienia tych roszczeń może rozpocząć bieg dopiero po podjęciu przez kredytobiorcę-konsumenta wiążącej (świadomej, wyraźnej i swobodnej) decyzji w tym względzie

(...). Dopiero bowiem wówczas można uznać, że brak podstawy prawnej świadczenia stał się definitywny (...), a strony mogły zażądać skutecznie zwrotu nienależnego świadczenia (por. art. 120 § 1 zd. 1 k.c.)”.

Kwestia możliwej wadliwości klauzul indeksacyjnych (i to tylko w kontekście stosowania przez banki spreadu walutowego) została podjęta w debacie publicznej dopiero w 2011 r., przy okazji uchwalania przez Parlament powoływanej wcześniej ustawy z dnia 29 lipca

2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw. Nie da się więc

w sposób uzasadniony przyjąć, by przed 2011 r. powodowie mogli mieć świadomość jakichkolwiek roszczeń wynikających z wadliwości klauzul indeksacyjnych zawartych

w spornej umowie kredytu. Z przesłuchania powodów wynika, że sporną umowę kredytu skonsultowali z prawnikiem w roku 2017 lub 2018 r. i dopiero wtedy dowiedzieli się

o wadliwości umowy i roszczeniach, jakie mogą im przysługiwać względem banku. Wobec tego najwcześniej od 2017 r.

można mówić o świadomości powodów co do roszczeń wynikających z przedmiotowej umowy kredytu. Pismo procesowe rozszerzające powództwo, w którym powodowie powołali się na nieważność umowy kredytu i wywiedli roszczenia

z nieważności umowy kredytu, zostało złożone w dniu 30 czerwca 2020 r. Wobec tego od czasu powstania u powodów świadomości co do wadliwości umowy kredytu i wynikających

z tego faktu roszczeń do czasu wystąpienia z roszczeniami o zwrot świadczeń w niniejszej sprawie nie upłynął termin określony w art. 118 k.c. Roszczenia powodów nie uległy zatem przedawnieniu w żadnej części.

Niezasadny był zarzut potrącenia podniesiony przez pozwanego. Zarzut taki należy do środków obrony pozwanego i zaliczany jest do zarzutów o charakterze merytorycznym (materialnym), a jego celem jest w istocie zgłoszenie twierdzenia, że na skutek zdarzenia

w postaci złożenia oświadczenia o potrąceniu doszło do umorzenia wzajemnych wierzytelności do wysokości wierzytelności niższej (por. wyroki SN: z 07.05.2004 r., I CK 666/03, OSNC 2005/5/86; z 07.11.2008 r., II CSK 243/08, LEX nr 560544; z 28.10.2016 r.,

I CSK 687/15, LEX nr 2188611). Skuteczność tego twierdzenia uzależniona jest od spełnienia przesłanek formalnych i materialnych. Do pierwszych zalicza się przede wszystkim udowodnienie, że oświadczenie o potrąceniu zostało

złożone w sposób pozwalający na dotarcie do adresata. Do przesłanek materialnych należy zaliczyć wykazanie, że pozwanemu przysługiwała wymagalna wierzytelność wzajemna, która została potrącona. Niespełnienie przesłanek

formalnych powoduje pominięcie twierdzenia o potrąceniu i nierozpoznanie zarzutu. Niespełnienie przesłanek materialnych skutkuje nieuwzględnieniem żądania oddalenia powództwa z powodu wygaśnięcia wierzytelności

powoda. Ocena skuteczności (wywołania skutków materialnych) podniesionego procesowego zarzutu potrącenia i uwzględnienie go w toczącym się postępowaniu uzależnione są zatem od skutecznego złożenia oświadczenia woli

stronie przeciwnej. W orzecznictwie dopuszcza się możliwość złożenia zarzutu potrącenia wraz z oświadczeniem woli o potrąceniu przez pełnomocnika procesowego oraz przyjmuje się, że strona postępowania nawet w sposób

dorozumiany może udzielić pełnomocnikowi procesowemu pełnomocnictwa do złożenia oświadczenia woli

o potrąceniu, skoro pełnomocnik zobowiązany jest do podejmowania wszelkich czynności

w celu uzyskania korzystnego dla swego mandanta rozstrzygnięcia.

Chociaż pełnomocnik procesowy pozwanego został umocowany do złożenia materialnoprawnego oświadczenia o potrąceniu, to brak jest podstaw do stwierdzenia, by

w sprawie niniejszej zostało złożone przez pozwanego skuteczne oświadczenie woli

o potrąceniu wierzytelności pozwanego o zwrot kwoty 170.000 zł z tytułu wypłaconego kredytu czy kwoty 60.623,54 zł z tytułu „zwrotu korzyści osiągniętej przez powodów na skutek korzystania z nienależnej im usługi finansowej” (wynagrodzenia za korzystanie

z kredytu) z wzajemnymi wierzytelnościami powodów dochodzonymi w niniejszej sprawie. Bezwzględną przesłanką dokonania skutecznego potrącenia jest wymagalność wierzytelności przedstawianej do potrącenia, zgodnie z

wymogiem określonym w art. 498 § 1 k.c. Tymczasem wierzytelność pozwanego o zwrot nienależnego świadczenia – środków pieniężnych wypłaconych z tytułu kredytu w wykonaniu nieważnej umowy oraz potencjalna wierzytelność o

wynagrodzenie za korzystanie z kredytu nie są wymagalne. Wynika to z ich charakteru, albowiem roszczenia o zwrot nienależnego świadczenia i o wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z kapitału, jako roszczenia pozakontraktowe,



których termin spełnienia nie jest oznaczony w treści kontraktu stają się wymagalne dopiero po wezwaniu dłużnika do spełnienia takiego świadczenia (art. 455 k.c.). Pozwany nie wykazał, aby wezwał stronę powodową do spełnienia tych świadczeń, w związku z nieważnością umowy kredytu. Wręcz przeciwnie, w toku niniejszego postępowania pozwany stał niezmiennie na stanowisku, że zawarta przez strony umowa kredytu jest ważna, zaprzeczając przeciwnemu stanowisku powodów. Wobec tego wskazane wierzytelności pozwanego nie stały się wymagalne, a w konsekwencji wierzytelności pieniężne dochodzone w niniejszej sprawie przez stronę powodową nie zostały umorzone, stosownie do treści art. 498 § 2 k.c., do wysokości wierzytelności o niższej wartości.

Pozwany powołał się natomiast skutecznie na prawo zatrzymania na podstawie art. 497 k.c. w zw. z art. 496 k.c. Zgodnie z art. 496 k.c., jeżeli skutek odstąpienia od umowy strony mają dokonać zwrotu świadczeń wzajemnych, każdej z nich przysługuje prawo zatrzymania, dopóki druga strona nie zaoferuje świadczenia wzajemnego albo nie zabezpieczy roszczenia o zwrot. W myśl art. 497 k.c., przepis artykułu poprzedzającego stosuje się odpowiednio w razie rozwiązania lub nieważności umowy wzajemnej. Sąd stoi na stanowisku, że umowa kredytu bankowego ze swej natury ma charakter umowy wzajemnej

w znaczeniu określonym w art. 487 § 2 k.c. W umowie tej świadczeniu banku polegającym na oddaniu do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych odpowiada świadczeniu kredytobiorcy polegające na zapłacie odsetek oraz prowizji od udzielonego kredytu, które stanowią wynagrodzenie banku za udostępniony kapitał. Mimo różnicy w charakterze świadczeń stron, umowa kredytu jest umową wzajemną w tym sensie, że świadczenia obu jej stron są sprzężone w taki sposób, iż jedno świadczenie jest uzależnione od drugiego. Świadczenie kredytobiorcy polegające na zapłacie wynagrodzenia stanowi odpowiednik świadczenia kredytodawcy, ponieważ gdyby nie zapłata wynagrodzenia, umowa kredytu nie zostałaby zawarta. Kwota środków pieniężnych udostępnionych kredytobiorcy przez bank podlega zwrotowi w chwili ustania uprawnienia kredytobiorcy do korzystania z oddanych mu do dyspozycji środków pieniężnych, co zazwyczaj oznacza upływ terminu, na jaki umowa kredytu bankowego została zawarta. Przez ten czas bank jest zobowiązany do powstrzymania się z żądaniem zwrotu oddanych do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, co stanowi uzupełniający, obok zapłaty, element jego świadczenia przesądzający także o jego ciągłym charakterze ( zob.: J. Pisuliński, (w:) System Prawa Prywatnego, Tom 8, Prawo zobowiązań – część szczegółowa, red. J. Panowicz-Lipska, Warszawa 2011, s. 377-388,

G. Tracz: Umowa kredytu, uwagi de lege lata i de lege ferenda, Transformacje Prawa Prywatnego 2007, nr 3-4, s. 141-150, M. Lemkowski: Oprocentowanie jako świadczenie wzajemne, PiP 2005, z. 1, s. 32, 41; W. Popiołek, (w:) Kodeks cywilny. Komentarz, t. II, pod red. K. Pietrzykowskiego, Warszawa 2015, s. 637; J. Gołaczyński (w:) Kodeks cywilny. Komentarz, pod red. E. Gniewka, P. Machnikowskiego, Warszawa 2016, s. 1384, orz. Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 25.11.2020 r., VI ACa 779/19, LEX nr 2145135). Dla skuteczności zarzutu zatrzymania nie jest – odmiennie niż w przypadku zarzutu potrącenia – konieczne, aby przysługującego dłużnikowi roszczenie stanowiące jego podstawę było wymagalne, tj. m.in. aby nadszedł termin spełnienia świadczenia (określany w tym przypadku na podstawie art. 455 k.c.). Stanowisko takie znajduje oparcie w różnicy pomiędzy brzmieniem artykułów 496 i 498 k.c., a także w odmiennym celu jaki związany jest

z realizacją zarzutu zatrzymania (zabezpieczenie swojego roszczenia) i zarzutu potrącenia (jego realizacja). Konieczność zabezpieczenia roszczenia dłużnika nie ma związku z tym, czy jest to roszczenie wymagalne. Wobec tego, że w związku z nieważnością umowy kredytu, pozwany winien zwrócić powodom świadczenia pieniężne spełnione w okresie objętym pozwem, zasądzenie dochodzonej kwoty nastąpić musi za jednoczesną zapłatą przez powodów na rzecz pozwanego wypłaconej przez bank kwoty kredytu albo zabezpieczeniem roszczenia pozwanego o zwrot tej kwoty, która jest nienależna powodom ( zob. orz. SN

z 16.01.2021 r., III CZP 11/20 i orz. Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 25.11.2020 r., VI ACa 779/19, LEX nr 2145135).

Roszczenie pozwanego o zwrot przez powodów nienależnego świadczenia, co do którego zgłoszone zostało prawo zatrzymania, obejmować może przy tym środki faktycznie wypłacone powodom w rozpatrywanej sprawie na podstawie zawartej umowy kredytu,

tj. kwoty 170.000 zł. Nienależnego świadczenia nie stanowi „korzyść osiągnięta przez powodów na skutek korzystania z nienależnej im usługi finansowej” w wysokości 60.623,54 zł, gdyż kwota taka nie była świadczona przez bank na rzecz powodów. W celu zastosowania art. 405 k.c. konieczne jest istnienie pewnego stanu obiektywnego w postaci

wzbogacenia po jednej stronie i zubożenia po drugiej, a między zubożeniem i wzbogaceniem musi zachodzić tego rodzaju zależność, aby można uznać, że są to dwie strony tego samego przesunięcia jakiejś wartości z jednego majątku do drugiego. Zależność taka nie zachodzi pomiędzy wskazywaną przez bank „usługą finansową” polegającą na udostępnieniu kapitału kredytu do korzystania a „korzyścią” powodów na skutek korzystania z kapitału kredytu. Nieważność umowy kredytu nie rodzi po stronie kredytobiorcy obowiązku innych świadczeń, niż świadczenie o charakterze restytucyjnym, zmierzające do zwrotu świadczenia otrzymanego tytułem wypłaconej kwoty kredytu. Z przepisów art. 410 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. wynika obowiązek zwrotu nienależnego świadczenia, zaś świadczeniem banku w niniejszym wypadku była wyłącznie wypłata kapitału kredytu. Natomiast koszty ponoszone przez bank

w związku z prowadzoną działalnością, w tym działalnością związaną z udzielaniem kredytów hipotecznych, nie są świadczeniem banku na rzecz kredytobiorcy, zatem bank nie może domagać się zwrotu takich kosztów w ramach reżimu odpowiedzialności z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia.

Roszczenie pozwanego o zwrot przez powodów nienależnego (w związku z nieważnością umowy) świadczenia w postaci wypłaconej kwoty kredytu w wysokości 170.000 zł, objętego zgłoszonym zarzutem zatrzymania, nie uległo przedawnieniu, gdyż trzyletni – w tym wypadku – termin przedawnienia, jako roszczenia związanego

z prowadzeniem działalności gospodarczej, liczyć należy od podjęcia przez kredytobiorcę – konsumenta wiążącej (świadomej, wyraźnej i swobodnej) decyzji w kwestii sanowania niedozwolonych klauzul lub żądania nieważności umowy z powodu zawarcia

w nich niezgodnych z prawem klauzul (zob. orz. SN z 16.01.2021 r., III CZP 11/20). Decyzję powodów co do powołania się na nieważność umowy należy wiązać z pismem procesowym

z dnia 30 czerwca 2020 r., w którym powodowie sformułowali żądania wywiedzione

z nieważności umowy. Odpis tego pisma został doręczony pozwanemu 22 września 2020 r. Wobec tego od czasu dojścia do wiadomości pozwanego informacji o wystąpieniu przez powodów z roszczeniami z tytułu nieważności umowy kredytu do czasu powołania się przez pozwanego na prawo zatrzymania nie upłynął termin przedawnienia roszczenia banku o zwrot wypłaconej kwoty kredytu.

Zgłoszenie prawa zatrzymania nie jest nieskuteczne z tej przyczyny, że zostało dokonane przez pełnomocnika procesowego pozwanego wobec pełnomocnika procesowego powodów. Pełnomocnik procesowy z mocy ustawy jest uprawniony do dokonywania jedynie tych czynności prawa materialnego, które wynikają z art. 91 k.p.c. (zawarcia ugody, zrzeczenia się roszczenia, uznania powództwa). Nie dotyczy to innych czynności materialnoprawnych. Przyjąć należy jednak, że przewidziane w art. 96 in fine k.c. oświadczenie woli mocodawcy o udzieleniu pełnomocnictwa, tak jak oświadczenie

o potraceniu, może być złożone w sposób wyraźny lub dorozumiany, nawet przez fakt tolerowania przez mocodawcę występowania danej osoby w jego imieniu. Dyrektywa celowego działania mocodawcy w kierunku wygrania procesu pozwala przyjąć, że zakresem umocowania strona objęła także złożenie w jej imieniu określonego oświadczenia woli, jeśli jest to niezbędne w ramach obrony jej praw w procesie (tak SN w orz. z 20.10.2004 r.,

I CK 204/04, OSNC 2005/10/176; z 04.02.2004 r., I CK 181/03, LEX nr 163977;

z 23.02.2017 r., V CSK 305/16, LEX nr 2297423). Niezależnie od tego, pełnomocnik procesowy pozwanego został umocowany przez pozwanego do składania oświadczeń woli

o charakterze materialnoprawnym, w tym również oświadczenia o skorzystaniu przez bank

z prawa zatrzymania, co potwierdzają złożone do akt pełnomocnictwa. W związku z tym pełnomocnik procesowy pozwanego uprawniony był do złożenia w procesie oświadczenia materialnoprawnego o skorzystaniu z prawa zatrzymania, w celu obrony praw pozwanego

w związku z roszczeniami powodów.

Wątpliwości budzi natomiast w orzecznictwie uprawnienie pełnomocnika procesowego do przyjmowania w imieniu mocodawcy materialnoprawnych oświadczeń kształtujących, gdyż w tym przypadku wykładnia celowościowa

ustawowego zakresu pełnomocnictwa procesowego sprzeciwia się przypisaniu takich rozszerzonych uprawnień, skoro przyjmowanie takich oświadczeń może nie być korzystne dla mocodawcy (tak SN w orz. z 12.01.2017 r., I CSK 790/15, LEX nr 2216192, na tle złożenia pełnomocnikowi procesowemu oświadczenia o potrąceniu). Wobec tego oświadczenie woli dla swej skuteczności powinno zostać doręczone samemu powodowi albo osobie uprawnionej do odbioru w imieniu powoda oświadczeń woli. Przyjąć należy jednak w drodze domniemania faktycznego, że strona postępowania może zapoznać się z treścią oświadczenia woli złożonego w piśmie procesowym doręczonym jego pełnomocnikowi procesowemu, gdyż pełnomocnik procesowy z reguły informuje swojego mandanta o przebiegu postępowania sądowego, w tym o twierdzeniach, oświadczeniach czy zarzutach zgłaszanych przez pozwanego w celu odparcia roszczeń strony przeciwnej. W związku z tym doręczenie profesjonalnemu pełnomocnikowi strony w toku procesu, pisma zawierającego zarzut potrącenia i oświadczenie o potrąceniu spełnia warunki art. 61 k.c. i pozwala uznać, że oświadczenie doszło do strony reprezentowanej w taki sposób, że ma ona możliwość zapoznania się z oświadczeniem (tak też Sąd Apelacyjny w Warszawie w orz. z 25.02.2014 r., VI ACa 886/13, LEX nr 1469471 i z 02.10.2012 r., I ACa 539/12, LEX nr 1238236). Pogląd ten znajduje również zastosowanie do procesowego zarzutu zatrzymania i materialnoprawnego oświadczenia o skorzystaniu z prawa zatrzymania.

Powodom należą się również odsetki ustawowe za opóźnienie w zapłacie zasądzonych kwot pieniężnych. Stosownie do art. 481 § 1 i 2 k.c., jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności, a jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie w wysokości równej sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 5,5 punktów procentowych. Termin zapłaty świadczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, zatem świadczenie to powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu pozwanego do zapłaty (art. 455 k.c.). Przed wszczęciem procesu powodowie nie wzywali pozwanego do zwrotu nienależnych świadczeń w związku z nieważnością umowy kredytu. W pozwie powodowie żądali natomiast zwrotu nadpłaconych rat na skutek stosowania przez bank w umowie niedozwolonej indeksacji, zakładając obowiązywanie umowy kredytu z wyłączeniem tych klauzul. Dopiero w piśmie procesowym z dnia

30 czerwca 2020 r. zmieniającym powództwo powodowie sformułowali żądanie o zwrot rat kredytowych zapłaconych nienależnie w związku z nieważnością umowy kredytu. Wobec tego dopiero to pismo procesowe potraktować można jako właściwe wezwanie do zapłaty,

w związku z nieważnością umowy. Odpis tego pisma został doręczony pełnomocnikowi pozwanego 22 września 2020 r. Należało przyjąć, że pozwany był w stanie przeanalizować żądanie o zapłatę wywodzone z nieważności umowy i zaspokoić je w terminie dwóch tygodni od doręczenia powyższego pisma, tj. do 6 października 2020 r. W związku z tym odsetki za opóźnienie należało przyznać od dnia 7 października 2020 r., kiedy pozwany znalazł się w opóźnieniu. Odsetki zasądzono przy tym do 2 sierpnia 2021 r. ze względu na zgłoszenie przez pozwanego zarzutu zatrzymania, wykluczającego dalsze istnienie opóźnienia po jego stronie (zob. orz. SN z 07.01.2005 r., IV CK 204/04, LEX nr 277849). W realiach niniejszej sprawy Sąd uznał, że zgłoszenie powodom przez pozwanego prawa zatrzymania nastąpiło skutecznie w dniu 2 sierpnia 2021 r., przypadającym na ostatni dzień dwutygodniowego terminu liczonego od doręczenia pełnomocnikowi powodów odpisu pisma procesowego pozwanego z dnia 12 lipca 2021 r., w którym powołano się na prawo zatrzymania. Pismo to wpłynęło do Sądu 19 lipca 2021 r., a więc zapewne w tej samej dacie zostało doręczone pełnomocnikowi powodów. Na gruncie doświadczenia życiowego należało przyjąć, że termin dwóch tygodni liczony od wskazanej wyżej daty był wystarczający, aby pełnomocnik poinformował powodów o treści tego pisma i zgłoszonym prawie zatrzymania, a więc że powołanie się przez pozwanego na prawo zatrzymania doszło do wiadomości powodów do

2 sierpnia 2021 r.

Mając to wszystko na uwadze, Sąd na podstawie powołanych przepisów w pkt. II sentencji wyroku zasądził od pozwanego na rzecz powodów kwoty 66.757,75 zł

i 19.250,68 CHF, z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 7 października 2020 r. do dnia 2 sierpnia 2021 r., zastrzegając, że spełnienie świadczeń powinno nastąpić za jednoczesną zapłatą przez powodów na rzecz pozwanego

kwoty 170.000 zł albo zabezpieczeniem roszczenia pozwanego o zapłatę tej kwoty, zaś w pkt. III sentencji wyroku oddalił powództwo główne w pozostałej części.

Wobec stwierdzonej nieważności umowy kredytu i uwzględnieniu żądań głównych powodów wywodzonych z nieważności umowy kredytu, Sąd nie orzekł o żądaniu ewentualnym.

Orzekając o kosztach postępowania w pkt. IV sentencji wyroku Sąd na podstawie art. 100 zd. 2 k.p.c. włożył na pozwanego obowiązek zwrotu powodom pełnych kosztów procesu, ze względu na fakt, że roszczenia powodów zostały uwzględnione w zdecydowanej większości, oraz że słuszne okazało się stanowisko powodów dotyczące nieważności umowy, co było zasadniczą kwestią sporną pomiędzy stronami. Koszty powodów niezbędne do celowego dochodzenia praw w niniejszej sprawie wyniosły łącznie 10.464 zł, na co składają się uiszczona opłata sądowa od pozwu w wysokości 1.000 zł, opłata od modyfikacji powództwa w kwocie 30 zł, wydatki na opinię biegłego w wysokości 4.000 zł, opłaty skarbowe od pełnomocnictwa procesowego w wysokości 34 zł i wynagrodzenie pełnomocnika procesowego w wysokości 5.400 zł, ustalonej stosownie do § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (tekst jedn.: Dz.U. z 2018 r., poz. 265).